

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu nie przyniesie żadnych zmian

BERLIN, (Pat). Szeroka opinia publiczna, a nawet szereg osób z niemieckich kół politycznych wysuwały na tle zapowiedzianego z rozgłoszeniem posiedzenia Reichstagu daleko idące wnioski co do uchwał, a nawet zmian wewnątrz-politycznych, które nastąpić miały w Rzeszy.

W związku z powyższym przedstawiciel PAT upoważniony jest z najmiarodajniejszej strony niemieckiej do zdementowania wszelkich słownych za granicą pogłoszek, mówiących o zmianach administracyjnych w Rzeszy, przesunięciach w gabinecie Rzeszy, bądź też zmianach na wyższych stanowiskach państwowych.

Najbliższą czynnością Reichstagu połączoną będzie po ukończeniu niniejszego posiedzenia przyjęcie ustawy o pełnomocnictwach, przy czym przy pominięciu należy, iż poprzednie pełnomocnictwa udzielone obecnemu gabinetowi 23 marca 1933 r., opiewały na 4 lata do 1 kwietnia 1937 r. Z formalnymi zastrzeżeniami nienużalności konstytucji weimarskiej.

Jak daleko pójdą pełnomocnictwa jutrzejsze, nie udało się dotychczas stwierdzić. Drugą czynnością Reichstagu będzie wysłuchanie sprawozdania gabinetu Rzeszy, wygłoszonego przez kanclerza.

Mowa kanclerza, jak oświadczone przedstawicielowi PAT., obejmować będzie dwa działy, a mianowicie politykę wewnętrzną i zagraniczną, jeżeli

chodzi o część pierwszą, da ona retrospektywne sprawozdanie z 4 letniej działalności gabinetu i wytyczne na następne lata, nie wnosząc żadnych nieprzewidywanych sensacji i nie wychodząc poza ramy programu, normy herskiego.

Część druga, poświęcona polityce

zagranicznej, stanowić będzie w pierwszym rzędzie odpowiedź ministrowi Edenowi i premierowi Blumowi. Gdyby w ciągu najbliższych godzin zajęły jakieś nieprzewidziane dotąd wydarzenia o znaczeniu międzynarodowym, kanclerz uwzględniłby je również w swojej mowie.

Park zachodni Madrytu przechodzi z rąk do rąk

MADRYT, (Pat). Havas donosi, że po nocnym ataku oddziały rządowe zajęły prawie w całości park zachodni oraz przetrzeźniły około 600 mtr. pola znaną na prawo do parku.

Atak był przeprowadzony w czasie wielkiej ulew, w kompletnych ciemnościach. Walka była niesłychanie zacięta, w wyniku zaś powstańcy musieli się cofnąć.

Zdobycie parku zachodniego ma

duże znaczenie strategiczne, gdyż przecina połączenie powstańców ze szpitalem i resztą odcinka.

Nie jest tak źle z powstańcami

JEREZ DE LA ENTERA, (Pat). Rozgłoszona powstańcza komunikacja z godz. 8 m. 15 zaprzecza wiadomościom o zajęciu całego parku zachodniego w Madrycie przez wojsko rządowe.

Kajali się przed sądem

Przed wyrokiem w procesie moskiewskim

MOSKWA, (Pat). Wyrok w procesie Radka, Sokolnikowa i towarzyszy oczekiwany jest dziś po północy.

Dzisiaj odbyło się ostatnie posiedzenie sądu, na którym oskarżeni wy-

głaszali ostatnie słowo. Wszyscy pod sądni przyznawali się do zarzucanych im przestępstw, uderzając w ton skruszony.

Piatkow złożył hołd prokuratorowi przez potwierdzenie oskarżenia w całej rozciągłości. „Staję przed wami w błocie moich przestępstw — oświadczył Piatkow — lecz chcę abyście uwierzyli, że zerwałem z brudną przeszłością”.

Radek potwierdził również słusność aktu oskarżenia, oświadczył, że przystąpił do spisku, ponieważ nie było innej grupy politycznej, z którą mógłby współpracować w myśl swych poglądów politycznych.

Zaprotestował on przeciwko słowom prokuratora, że na ławie oskarżonych siedzą tylko zwykli bandyci i szpiecy.

Sokolnikow i inni oskarżeni kajali się również przed sądem, prosząc o łaskę i wyrażając się swych stosunków ze spiskowcami, potępiali Trockiego.

Rodziny oskarżonych w Moskwie zostały aresztowane

MOSKWA, (Pat). — Krąży tu pogłoski o aresztowaniu żony Piatkowa, oskarżonego w obecnym procesie. Żona Piatkowa miała być aresztowana na przed aresztowaniem męża.

Koła oficjalne wiadomości tej nie zaprzeczają.

Rozeszły się także pogłoski, że niektórzy członkowie rodzin oskarżonych w obecnym procesie byli również aresztowani w ten sam sposób.

Stała waluta i zadłużenie Polski

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po dyskusji nad budżetem państwa państwowych zabrakło głosów wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski, który wygłosił następujące przemówienie:

Nie chciałbym, ażeby powstało nieścisłe wrażenie, że zadłużenie państwa wobec wzmocnienia tempa prac inwestycyjnych wzrasta coraz intensywniej. Równowaga budżetu zwyczajnego pozwoliła nam na

OSŁABIANIE TEMPA ZADŁUŻENIA w r. 1936 mimo bardzo intensywnego ruchu inwestycyjnego zadłużenie wzrosło o około 200 mil. złotych pod czas gdy w okresie 4 lat poprzednich wzrost sięgał rocznie 400—450 milio-

nów. Tempo więc wzrastania znacząco nie zmalało. Dzięki temu w chwili obecnej wszystkie banki tak państwo jak i prywatne wykazują na ogół stosunkowo dużą płynność. Oczywiście na własną, gdy przyjdzie okres wybitnie wzmoczonego ruchu inwestycyjnego, płynność ta przejściowo zmniejszy się, by wzrosnąć na nowo w okresie naturalnego zawieszenia prac inwestycyjnych.

STANOWISKO RZĄDU CO DO SPRAWY DEWALUACJI

jest znane. Pochodząc do zagadnienia dewaluacji pamiętać należy, że ma ono swoje pasywa i aktywa. Stanowisko swoje do tego zjawiska stałem się oprzeć nie na takiej, czy innej, zbyt abstrakcyjnej doktrynie ekonomicznej, lecz na pewnych faktach natury ściśle praktycznej, na jej na względzie specjalne warunki, w jakich znajduje się Polska i jej gospodarstwo narodowe.

Oczywiście, że dewaluacja mogłaby przynieść pewne plusy, jak wyrównanie cen w złości do poziomu światowego, wzmocnienie ekspansji eksportu i t. d. Jednak w rachunku konkretnym musimy pamiętać, że mamy za pełnię specyficzną strukturę przemysłu, że ponadto inną jest sytuacja w okresie niższej cen, jak to miało

P. mln. Kościółkowski z wizytą w Krynicy

KRYNICA, (tel. wł.). — Minister Opieki Społecznej p. M. Zyndram Kościółkowski w towarzystwie podsekretarza stanu p. Pięstrzyńskiego podczas pobytu w Krynicy dn. 28 b. m. złożyli wizytę hrabiostwu Sternberg.

Makado w poszukiwaniu nowego premiera

TOKIO, (Pat). Gen. Ugaki złożył powierzoną mu misję tworzenia gabinetu.

TOKIO, (Pat). Strażnik pieczęci prywatnej Juasa udał się do k. Sa-jondzi, z którym odbędzie rozmowę w sprawie nowego kandydata na premiera.

Kandydat ma być przedstawiony do zatwierdzenia cesarzowi jeszcze dzisiaj.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: cesarz powierzył b. ministrowi wojny gen. Senjuro Hajaszi misję utworzenia nowego gabinetu.

Wieczystą neutralność zamierzają ogłosić Stany Zjednoczone

WASZYNGTON, (Pat). — Sekretarz departamentu stanu Hull zapowiedział, że opracowuje projekt ustawy o wieczystej neutralności Stanów Zjednoczonych.

Departament stanu jest stronni-kiem projektu, udzielającego prezydentowi jaknajdalej idących pełnomocnictw co do zakazu wywozu sprzętu wojennego. Deklarację swoją Hull złożył po dłuższej naradzie z prezydentem Rooseveltem.

Liga narodów arabskich

DAMASZEK, (Pat). — Znany polityk muhaddiński Riad hej Selh udaje się pielgrzymką do Mekki. Ma on tam przedstawić projekt utworzenia Ligi Narodów arabskich, do której wchodziłyby Hedżas-Nezdy, Irak, Jemen i Egipt, a później Syria i Palestyna.

Partyzanci Etiopii bronią się

CHARTUM, (Pat). — Abisyńczy przybyli ostatnio do Chartumu twierdzą, że ras Desta nie dowodzi większą grupą wojsk, a ma pod swym bezpośrednim dowództwem najwyżej 3000 ludzi.

Inne oddziały walczą na własną rękę i tylko w miarę możliwości koordynują swe wystąpienia z rasem Desta.

Partyzanci abisyńscy nie zamierzają w żadnym wypadku chronić się do Sudanu czy Kenii i rzeczywiście do tej pory tylko nieliczne jednostki przekraczały granicę.

Do Berezy

ŁÓDŹ, (Pat). — W tych dniach zostali wysłani z Łodzi do miejscowości o nazwie Berezka Kartuskiej za udział w akcji wywrotowej: Kurant Abram, Najman Chaim, Rapaport Jakub i Baum Andzel.

Pan Prezydent obywatel honorowym m. Chorzowa



Onegdaj Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki przyjął delegację m. Chorzowa, która wręczyła Panu Prezydentowi dyplom honorowego obywatela tego miasta, tak ściśle związanego z twórczą pracą naukową Głowy Państwa. Na zdjęciu naszym: delegacja w osobach p. Nowaka, p. Kosmala i burmistrza Chorzowa dr. Grzeszka wręcza Panu Prezydentowi dyplom.

Włosi w Abisynii



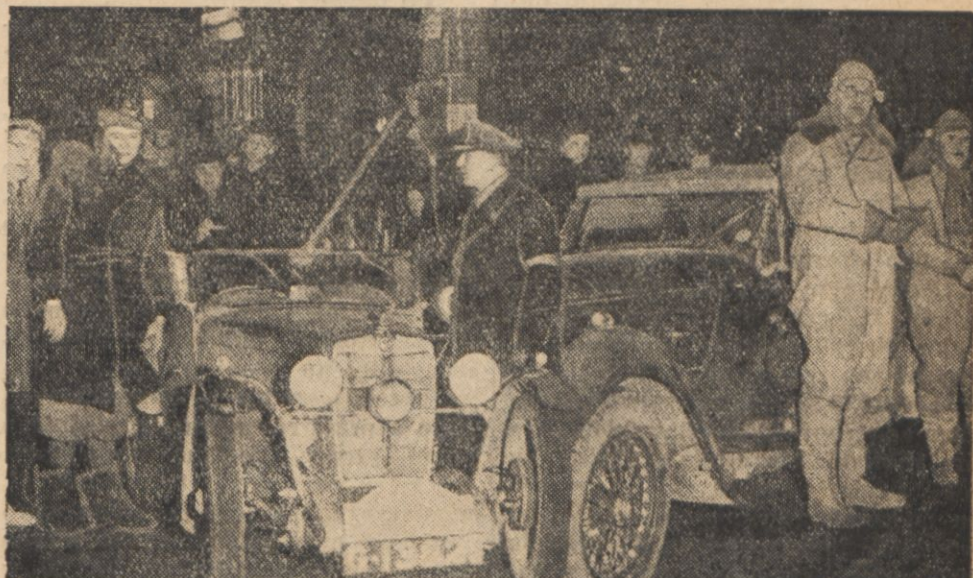
Reprodukcję zdjęcie, przedstawiające fragment z wizyty wicekróla Abisynii marsz. Grazzaniego u jednego z wojowniczych plemion abisyńskich.

Ewakuacja Madrytu



Rząd madrycki zdecydował ewakuację kobiet, starców i dzieci z Madrytu. Na zdjęciu naszym moment załatwiania formalności przez jedną z rodzin madryckich, przed ewakuacją.

W drodze do Monte Carlo



Onegdaj w godzinach wieczornych przybyli do Warszawy wszystkie osady zagraniczne, przejeżdżające przez Polskę do Monte Carlo. Osady te, po zameldowaniu się na punkcie kontrolnym w Aeroklubie, wyruszyły późną nocą w dalszą drogę. — Pierwszą przybyła osada holenderska Van Strien'a na Fordzie, widoczna na naszym zdjęciu (na lewo) w fotomontażu z osadą angielską Gooda na samochodzie Lagonda.

Włochy zerwą stosunki dyplomatyczne z Z. S. R. R.?

PARYŻ, (Pat). Korespondent „Le Matin” donosi z Rzymu: według pogłoszek krążących w zawięzanej do- brze poinformowanych kółach dyplomatycznych Rzymu, rząd włoski za- mierza przestudiować projekt zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Są podstawy do przypuszczenia, że rozpatrywaniu takiego projektu odpowiadają życzeniom rządu faszystowskiego, zdecydowanego działać szybko, w wypadku gdyby sytuacja tego wymagała, aby zmienić dotychczasowe stanowisko w swych stosunkach dyplomatycznych.

Decyzja ostateczna powzięta będzie dopiero po rozstrzygnięciu pewnych spraw w Europie, a w szczegól-

Francja pożyczka 50.000.000 funtów szterl. na utrzymanie waluty

LONDYN, (Pat). Toczące się w Paryżu rokowania o znaczny kredyt angielski dla skarbu francuskiego, zo- stały pomyślnie zakończone i w dniu jutrzejszym umowa pożyczkowa ma być podpisana. Kredyt ten w wysokości 50 mil. funtów szterl. ma być krótkoterminowy na maksimum 9 miesięcy z opcją zwrotu jego przez Francję po 3 lub 6 miesiącach.

Normalnie pożyczającym będzie nie rząd francuski, lecz francuskie koleje państwowe, które kredyt odra- zu w całości, lub częściowo odstępu- wać będą skarbowi francuskiemu. Kredyt oprocentowany będzie na 3 i pół proc. i zabezpieczony depozytem złota, lub funtów szterlingów dla ban- ku angielskiego w banku Francji.

Przeprowadzenie kredytu jest w rękach 3 firm bankierskich z Londynu: braci Lazardów, Rotschildów o- raz Morgan Grenfell. Uzyskanie tego kredytu umożliwi rządowi francuskiemu utrzymanie franka na obecnym poziomie około 105 franków za 1 f. szterl. i nie zmusi go do dalszej dewaluacji franka do 112 fr. za 1 f., cze-

Szkoły w Warszawie zamknięte z powodu grypy

WARSZAWA, (Pat). Z powodu pa- nującej grypy ministerstwo WR i OP zarządziło zamknięcie wszystkich szkół powszechnych i średnich w Warszawie na okres od 31 stycznia do 3 lutego włącznie.

Co do innych miejscowości zarzą-

dzenia wydadzą w miarę potrzeby ku- ratorowie okręgów szkolnych w za- kresie powyższego terminu. Akcja do- żywniania może być przeprowadzona w tym czasie niezależnie od nauki szkolnej pod warunkiem unikania masowego zbierania dzieci.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Długi i monopole państwowe

tematem obrad Komisji Budżetowej Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wysłuchano najpierw referatu pos. Hutten-Czapkiego w sprawie preliminarza długów państwowych.

Mówca na wstępie zapowiedział zgłoszenie szeregu wniosków i poprawek do trzeciego czytania, po czym omówił szczegółowo cyfry preliminarza długów państwowych tak wewnętrznych, jak i zagranicznych.

W dalszych wywodach referent poruszył

SPRAWĘ DEWALUACJI WIELU WALUT ZAGRANICZNYCH.

zaznaczając, że dzięki temu nasze zadłużenie w tych krajach zmniejszyło się. Zagadnienie walutowe połączone jest u nas — zdaniem mówcy — z wielkimi trudnościami, a czuwanie nad bilansem płatniczym wymaga szczególnie niezwłocznej uwagi.

W dyskusji zabrał głos pierwszy **POS. HOŁYŃSKI**,

który wypowiedział szereg uwag, do których wyraził swoje zdanie, a poza tym zapytał referenta, do których pozycji zamierza jeszcze wnieść poprawki przy ustawie skarbowej. Sprawozdawca

POS. HUTTEN-CHAPSKI

wyjaśnia, że będzie musiał wstawić pozycję na obsługę pożyczki francuskiej. Druga pozycja dotyczy zwiększenia obsługi kredytów skarbowych. Ustawa w tej sprawie jest już wniesiona, ale jeszcze nie ustalona. Poza tym mogą jeszcze zajść drobniejsze zmiany w niektórych paragrafach.

POS. SIODA

zapytuje o sprawę odszkodowań dla obywateli polskich w związku z działaniami wojennymi. Na pytanie to odpowiedział podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Grodzki, zaznaczając, że po zawarciu planu Younga za powiedziana została ustawa, która miała ustalić w jaki sposób będą uregulowane pretensje, które wskutek tego planu przeszły ze stosunku bez pośredniego do Niemiec na stosunek między obywatelem polskim a państwem polskim.

Po referencie zabrał głos **DYREKTOR DEPARTAMENTU WĘGRZYŃSKIEGO**,

który mówi o organizacji sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego, zaznaczając, że ministerstwo prowadzi prace w celu ustalenia form tej organizacji.

CO SIĘ TYCZY ZAPALNICZEK,

to tylko spółka dzierżąca monopol zapalczany uprawniona jest do ich wyrobu i tylko takie zapalniczki mogą być zgłaszane do opodatkowania, z wyjątkiem zapalniczek, przywożonych z zagranicy na osobisty użytek. W tym stanie rzeczy nie mogą być wycofane znaczki podatkowe na zapal-

niczkach zgłaszanych przez poszczególne posiadaczy. Wszelkie bowiem nie ostateczne zapalniczki, będące w użyciu pochodzą bądź z nielegalnej produkcji, bądź z przemysłu. W razie zgłoszenia takiej zapalniczki władza skarbową jest obowiązana zatrzymać ją i przeprowadzić dochodzenie, celem zastosowania represji karnej.

Monopole państwowe dają większy dochód

W dalszym ciągu debaty pos. Hutten-Czapski złożył sprawozdanie o preliminarzu budżetowym monopolu.

Na wstępie mówca scharakteryzował działalność monopolu solnego, podnosząc wzrost wpływów preliminarny na przyszły rok budżetowy. Następnie pos. Hutten-Czapski omówił

DZIAŁ MONOPOLU TYTONIOWEGO.

podkreślając przewidywany wzrost wpływów i zwiększenia wpływy do skarbu o przeszło 22 miliony w porównaniu z bieżącym rokiem budżetowym. To zwiększenie wpływu tłumaczy się wzrostem sprzedaży wyrobów tytoniowych i wzrostem spożycia.

Następnie pos. Hutten-Czapski zreferował

PRELIMINARZ MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Referent zaznaczył, że preliminarz i tu przewiduje zwiększenie wpływu do skarbu około 11 i pół miliona, albo — w przewidywaniu — wzrost sprzedaży spirytusu konsumpcyjnego.

Wzrost konsumpcji wywołany jest przede wszystkim niższą ceną. Należy jednak w dalszym ciągu walczyć z tajnym gorzelnictwem, które wywołuje raczej silniejsze natężenie.

Z kolei omawia pos. Hutten-Czapski

PRELIMINARZ MONOPOLU LOTERYJNEGO.

który przewiduje również zwiększenie

Jeśli posiadacz zapalniczki przywiezie z zagranicy przedstawi urzędowi skarbowemu kwit na uiszczoną opłatę monopolową i będzie żądał wybitcia na zapalniczkę znaczka podatkowego, nie będzie przeszkod do uczynienia zadość tej prośbie.

W dyskusji zabrał głos szereg posłów.

MONOPOL ZAPALCZANY

zmniejszył wpływ w roku bieżącym o 300 tys. zł. Opłata monopolowa od zapalniczek przewidziana jest w dotychczasowej wysokości 119 tys. zł., wpłacanych przez spółkę dzierżawną. Wpływy z tego monopolu stale maleją. Powodem jest zbyt wysoka cena zapalarek. Jest ona wynikiem zbyt wysokiego obciążenia ich na rzecz skarbu, nie stojącym w żadnej proporcji do wartości samych zapalarek. Problem ten łączy się ze sprawą układu ze spółką i wymaga rychłych pertraktacji, gdyż zwiększenie sprzedaży zapalarek leży zarówno w interesie spółki jak i skarbu.

Zapalniczek zgłoszono do ostatecznego w ciągu ostatnich 9 miesięcy ub. roku zaledwie 169, a ilość ich w Polsce wynosi przeszło dwa i pół miliona. Ten stan rzeczy wymaga radykalnych zmian.

Następnie po dyskusji budżety długów państwowych i monopolu komisja przysłała z zastrzeżeniem zmian, jakie referent proponuje przed trzecim czytaniem. Na tym porządek obrad wyczerpano.

Wpłaty do skarbu o przeszło 22 miliony. Mówca zwraca uwagę, że nie podjęte wygrane, które obecnie po 5 miesiącach przechodzą na własność skarbu, stanowią znaczne kwoty. W związku ze wzrostem wpływów przewidzianych jest też wzrost rozchodów.

Wpływy z tego monopolu stale maleją. Powodem jest zbyt wysoka cena zapalarek. Jest ona wynikiem zbyt wysokiego obciążenia ich na rzecz skarbu, nie stojącym w żadnej proporcji do wartości samych zapalarek. Problem ten łączy się ze sprawą układu ze spółką i wymaga rychłych pertraktacji, gdyż zwiększenie sprzedaży zapalarek leży zarówno w interesie spółki jak i skarbu.

Zapalniczek zgłoszono do ostatecznego w ciągu ostatnich 9 miesięcy ub. roku zaledwie 169, a ilość ich w Polsce wynosi przeszło dwa i pół miliona. Ten stan rzeczy wymaga radykalnych zmian.

Następnie po dyskusji budżety długów państwowych i monopolu komisja przysłała z zastrzeżeniem zmian, jakie referent proponuje przed trzecim czytaniem. Na tym porządek obrad wyczerpano.

Stała waluta i zadłużenie Polski

(Dokończenie ze str. 1-ej).

sie gospodarcze. W drugim półroczu 1936 r. pokryliśmy przywóz surowców równy stanowi z r. 1928. Wszędzie gdzie uważamy, że brak surowców mógłby zahamować rozwój wewnętrznej kuli gospodarki oraz ujemnie wpłynąć na stan zatrudnienia, tam wszędzie łagodnimy przepisy dewizowe. Oczywiście od czasu do czasu muszą powstawać jakieś trudności, jakie naprzekład miały miejsce w ostatnich tygodniach w przemyśle włókienniczym. Po stwierdzeniu jednak dodatku całego zapotrzebowania dewiz, związane z rozbudową rynku pracy, uw-

zględniliśmy je w całej pełni.

SPRAWA CENTRALIZACJI OBSŁUGI DŁUGÓW

teoretycznie jest bardzo słuszną. Sam z zapalem odnosiłem się do tego zagadnienia, gdyż w roku ubiegłym p. referent poruszył go. Względem jednak praktycznym nie pozwalają na razie na zrealizowanie tego służącego z punktu widzenia zasad budżetowych postulat.

P. poseł Hołyński proponował reformę w układzie budżetu. Propozycja ta jest słuszną. Przyszły budżet będzie można w ten sposób opracować.

Było zapytanie

O KWESTIE KONWERSJI.

Sądze, że akcja konwersyjna da równie lepsze rezultaty w odniesieniu do Pożyczki Narodowej, której konwersja nie związana jest, jak konwersja innych papierów, ze specjalnymi przepisami. Pożyczka Narodowa nie będzie dopuszczona do swobodnego obrotu wtedy, gdy pożyczka konsolidacyjna już sobie jakieś miejsce na giełdzie zdobyła.

Pozostaje

KWESTIA WYSOKIEGO OPROCENTOWANIA POŻYCZKI PAŃSTWOWYCH.

na rynku krajowym i zagranicznym. Niestety nasz rynek pieniężny nie

jest w stanie przeprowadzać na szerszą skalę skupów pożyczek państwowych czy innych papierów. A byłaby to droga najwłaściwsza, kurs papierów poszedłby w górę, rentowność procesów gospodarczych wytrzymałaby może wtedy porównania z rentą noszącą papierów.

Odbudowa wewnętrznego rynku finansowego może się odbywać tylko powoli. Nie jestem w stanie obiecać wycofania się z użytkowania rynku pieniężnego na cele państwowe. Wymagają tego nasze zadania inwestycyjne, a przede wszystkim potrzeby, związane z zagadnieniem obrony państwa, które stało się dziś imperatywem tak ważnym, że w hierarchii potrzeb musimy postawić go bezspornie ponad zagadnieniem zadość uczynienia w całej pełni potrzebom ścisłym gospodarzom.

Nie przeprowadzając nowych emisji na rynku wewnętrznym umożliwiła się większa płynność instytucji finansowych, a więc i banków prywatnych, których środki przeznaczone są wyłącznie na potrzeby prywatnego życia gospodarczego.

Węgla górnolaski „Robur“
wagowo i tonowo w zapłomb. wozach poleca Dom H.P. „PACYFIK“
Słowackiego 27, tel. 7-56

TWOJE RADIO DZIAŁA GORZĘ?

Zadzwoń pod 655

technik zbada odbiornik i lampy (niezależnie od marki) bezpłatnie u Ciebie w domu. Poradzi jak poprawić odbiornik.

Nasz „DZWON“ Biuro Elektro-Radio - Techn. Łazarz Wajman Wilno, Wileńska 21

Południowa Polska w śnieżycy

KATOWICE, (Pat). — Padający od wczoraj gęsty śnieg spowodował w niektórych miejscowościach na Śląsku zaspę śnieżną i przeszkody w komunikacji. Kilka pociągów dalekobieżnych oraz pociągi lokalne nadeszły do Katowic z opóźnieniem. Również komunikacja tramwajowa i autobusowa jest utrudniona.

KRAKÓW, (Pat). — W związku z ostatnimi opadami śnieżnymi połączenia z zadykami, został wstrzymany w godzinach popołudniowych ruch autobusowy na następujących liniach: Kraków — Łopów, Kraków — Książ Wielki-Wodzisław, Kraków — N. Sącz, Kraków — Skala, Kraków — Olkusz. Zostanie prawdopodobnie również wstrzymany ruch na linii Kraków — Proszowice. Od jutra rano znowu wstrzymany ruch autobusowy z

powodu zawiści śnieżnych na liniach: Kraków — Wadowice — Bielsko. Komunikacja na linii Kraków — Zakopane odbywa się jeszcze normalnie.

Komunikacja Kraków — Limanowa odbywa się drogą okrężną przez Myślenice. Poza tym na innych liniach autobusowych z wielkim trudem i mniejszymi lub większymi opóźnieniami dotychczas komunikacja autobusowa została utrzymana.

KRAKÓW, (Pat). — W związku z długotrwałą śnieżycą, połączenia z zadykami, władze wojewódzkie w Krakowie otrzymały w ostatnich godzinach dalsze meldunki z terenu województwa.

Zaspę śnieżną potworzyły się m. in. w powiecie Ropczyckim na następujących drogach publicznych: na drodze

Powódź w Ameryce



Na zdjęciu jedno z miast pod wodą

Nowe rozporządzenie wykonawcze uchwaliła Rada Ministrów

WARSZAWA, (Pat). Dnia 29 bm. po południu odbyło się pod przewodnictwem pana premiera gen. Stawoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone uchwaleniu szeregu rozporządzeń wykonawczych.

M. in. uchwalone zostały następujące rozporządzenia rady ministrów: o dostawach i robotach na rzecz skarbu

państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego, o przekazywaniu składek za pracowników umysłowych i łączeniu uprawnień emerytalnych oraz rozporządzenie wykonawcze do ustawy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej z dnia 15 marca 1934 r., rozstrzygające także uprawnienia inspektora obrony powietrznej państwa.

5.500 bezrobotnych nauczycieli będzie zatrudnionych w r. szkolnym 1937-38

WARSZAWA, (Pat). W dniu 29 bm. odbyła się w ministerstwie WR i OP konferencja z naczelnikami biur personalnych w kuratoriach, mająca na celu omówienie zasad zatrudnienia przy organizacji przyszłego roku szkolnego bezrobotnych kandydatów na nauczycieli w publicznym szkolnictwie powszechnym. Wobec wprowadzenia do preliminarza budżetu państwa na rok 1937/38 4000 nowych etatów nauczycielskich w dziedzinie szkolnictwa powszechnego należy przewidywać, że po uchwaleniu budżetu przez ciała ustawodawcze i po doliczeniu około 1500 stanowisk nauczycielskich, opróżnionych na skutek ubytku naturalnego, władze szkolne będą mogły w przyszłym roku zatrudnić 5500 nauczycieli.

Również liczba zarejestrowanych kandydatów, pozostających bez pracy dochodzi do 10500. Stan bezrobocia wśród kandydatów nauczycielskich ulegnie od przyszłego roku szkolnego wybitnemu zmniejszeniu.

W toku obrad ustalono roczniki, spośród których należy zatrudnić bezrobotnych kandydatów, z tym, że na uczycieli młodszych rocznika można zatrudnić dopiero po przyjęciu wszystkich kandydatów z rocznika starszego. W ten sposób przed wszystkim zatrudnieni będą bezrobotni kandydaci, którzy najdłużej czekają na posady.

Ustalono również, że kandydaci mogą starać się o posady tylko za pośrednictwem tych kuratoriów, na których obszarze ukończyli zakłady kształcenia nauczycieli.

BERLIN, (Pat). Z dobrze poinformowanych kół gospodarczych informują w związku z wiadomościami pras angielskiej, jakoby 7 firm niemieckich otrzymało koncesje górnicze w Angoli portugalskiej, że informacje te nie odpowiadają prawdzie, bowiem tylko firma Krupp w Essen, jak to z naciskiem podkreślają, otrzymała pewne przywileje.

Chodzi tu o najzupełniej prywatny interes handlowy, nie stojący w związku z politycznymi prawami Rzeszy Niemieckiej do kolonii.

Energia Komitetu Nieinterwencji

Pod wpływem zastrzyku niemieckiego

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Londynu: komitet do spraw nieinterwencji ma się zebrać natychmiast, w celu zbadania kwestyj niemieckich.

W niemieckich kręgach politycznych wywołano żywe zadowolenie z zamiaru Anglii dla stanowiska niemieckiego. Istnieje nadzieja, że cały kompleks spraw, związanych z nieinterwencją, zostanie pomyślnie rozwiązany i zdoła wyeliminować niepokój, jaki wywołała w Europie wojna w Hiszpanii.

Tylko Krupp otrzymał koncesję w Angoli, a nie Rzesza

BERLIN, (Pat). Z dobrze poinformowanych kół gospodarczych informują w związku z wiadomościami pras angielskiej, jakoby 7 firm niemieckich otrzymało koncesje górnicze w Angoli portugalskiej, że informacje te nie odpowiadają prawdzie, bowiem tylko firma Krupp w Essen, jak to z naciskiem podkreślają, otrzymała pewne przywileje.

Chodzi tu o najzupełniej prywatny interes handlowy, nie stojący w związku z politycznymi prawami Rzeszy Niemieckiej do kolonii.

Powiesiła się i zamarła w bryle lodu

TORUŃ, (Pat). — Podczas koszenia trawy na bagażnikach pod Rynarzewem znalazł na zamrożonej w bryle lodu zwłoki młodej kobiety, które były przywiązane powieszonym na linkę, skreconą z furtki do przybramnego drzewa.

Jak się okazało, były to zwłoki 20-letniej Grigerówny z Rynarzewa. Według wszelkich prawdopodobieństw Grigerówna popełniła samobójstwo, wieszając się na drzewie, zwłoki następnie osadziły się do wody i zamarły w bryle lodu.

Ponad 1.000.000 osób bezdomnych

Bilans skutków powodzi w U. S. A.

NEW YORK, (Pat). — Bilans ofiar katastrofalnej powodzi wzrasta nieustannie. Obecnie notują 325 wypadków śmierci, a ponadto notują około 300 zgonów w szpitalach w Louisville. Niewątpliwie pewna liczba osób zaginionych obecnie znalazła śmierć w odmętach powodzi.

Liczba pozabawionych dachu nad głową

przekracza milion. Straty materialne wyniosą około 500 milionów dolarów.

Mieszkańcy Kaloru w Stanie Illinois wspólnie pracują z oddziałami wojskowymi, przy wznowieniu tam na rzekach Mississippi i Ohio, przerwanie których może grozić niebezpieczeństwem nowych terenów.

Tajemniczy zabójca Nawaszina pozostaje w ukryciu

PARYŻ, (Pat). Dochodzenia w sprawie zamordowania Nawaszina prowadzone są energicznie w dalszym ciągu. Za zgodą i w porozumie-

niu z rodziną zbadane będą konta bankowe Nawaszina.

Władze śledcze przeprowadziły rewizję w mieszkaniu Rosjanina Pobereckiego, który pod wpływem neurastenii popełnił niedawno samobójstwo.

Pogrzeb ofiary

PARYŻ, (Pat). Dziś zrana odbył się pogrzeb zamordowanego w łasku Bułoińskim profesora Nawaszina. Obecni byli na pogrzebie minister Spinasse i dep. de Monzie jako przyjaciele zmarłego.

PIERWSZA W POLSCE FABRYKA OLEJKÓW ETERYCZNYCH I EKSTRAKTÓW IGLIWIOWYCH „PINOL“ Sp. z ogr. odp.

WOROCHA

Poleca produkty pierwszorzędnej jakości przewyższające wyroby zagraniczne.

Na żądanie opublikowane oferty.

Likwidacja sprawy wiechy Nr. 20

Komunikat oficjalny

Dnia 25 bm. na odcinku granicy polsko-litewskiej w pow. święciańskim w punkcie około wsi polskiej Tartaki odbyła się polsko-litewska komisja graniczna, której przedmiotem był incydent, dotyczący orientacyjnej wiechy granicznej Nr. 20. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele władz polskich ze starostą powiatowym święciańskim Stefanem Dworakiem i przedstawiciele władz litewskich z naczelnikiem powiatu jeziorońskiego Janem Slepitem.

Przedstawiciele władz litewskich sformułowali przebieg incydentu następująco: Na odcinku strażnicy KOP kurantowski przeniesiono ze strony polskiej wiechę graniczną o 4 metry w głąb terytorium państwa litewskiego, i usiłowano utrzymać wytworzony w ten sposób stan rzeczy pod ochroną oddziałów wojskowych.

Przedstawiciele władz polskich uznali to sformułowanie za niezgodne z faktycznym stanem sprawy i dowiedli, że graniczna wiecha orientacyjna Nr. 20 została ustawiona i ostateczna w kierunku północnym w roku 1933 bez jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony władz litewskich. Właściwie litewskie do grudnia 1936 roku i wyrzucona na terytorium polski, a kopie rozkopany. Tegoż dnia polska straż graniczna wiechę wkopała w dotychczasowy miejsc. W dniu 25 grudnia 1936 roku i 10 stycznia rb. wiecha ta była ponownie wykopana i wyrzucona dwukrotnie

na terytorium Polski, a kopie rozkopany. Dnia 13 stycznia rb. wyrwaną ją w nocy i zabrano na terytorium Litwy.

Gdy tegoż dnia o godz. 9.30 rano patrol KOP chciał wkopać nową wiechę na właściwym miejscu, został ostrzelany z terytorium Litwy. Przedstawiciele władz litewskich nie przedstawiili faktów, któreby inaczej oświeć miały incydent i nie negowali faktu ostrzelania patrolu KOP, a oświadczyli jedynie, że nie strzelała litewska straż graniczna.

Po obu stronach sformułowaniu faktycznej strony incydentu i dokonaniu wizji na miejscu, przedstawiciele władz litewskich stwierdzili, że chodzi o dany wypadek o drobne, ich zdaniem, wydarzenie graniczne i wyrazili gotowość zlikwidowania go przez przywrócenie status quo ante.

Ponieważ zaś przywrócenie tego stanu w sposób zgodny z wymaganiami formalnymi przy likwidowaniu tego rodzaju wydarzeń granicznych będzie możliwe dopiero po uwolnieniu się terenu samej granicy od śniegu, przeto wszelkie formalności, związane z przywróceniem poprzedniego stanu rzeczy, zostaną dopełnione, jak tylko pozwoli na to warunki atmosferyczne. Do tego zaś czasu wprowadzono prowizorium przez wkopanie wiechy orientacyjnej Nr. 20 w miejsce przecięcia się 2 linii, wytyczonych od 2 wiech sąsiednich. Przedstawiciele władz litewskich zapewnili ponadto przedstawicieli władz polskich, że zbadają obiektywnie sprawę ostrzelania patrolu KOP w dniu 13 bm.

Ze świata filmu

Szekspir najczęściej filmowanym autorem

Jak wynika ze statystyki filmowej, najczęściej filmowanymi utworami są dzieła Szekspira, co się zazwyczaj już w zaraniu sztuki filmowej, gdy panował jeszcze film niemy; z wejściem na widownię filmu dźwiękowego, popularność dramatów szekspirowskich wzrosła jeszcze bardziej. Rekordowym powodzeniem cieszy się w sferach scenarzystów i producentów Hamlet, który filmowano siedem razy, „Sen nocy letniej” i „Makbet” — cztery razy, „Król Lear”, „Otello”, „Poskromienie złośnicy” i „Juliusz Cezar” były kręcone po trzy razy, „Jak się wam podoba” — dwa razy.

Film, który wyświetlano bez przerwy 3 dni

W miasteczku Riondom, w Szwajcarii, powstało przed niedawnym czasem pierwsze kino dźwiękowe.

Mieszkańcy tego miasteczka do tego czasu nigdy w życiu nie widzieli żadnego filmu w ogóle. Już na pierwszym przedstawieniu, zdumienie ich nie miało granic. Byli oni tak oszołomieni, że w żaden sposób nie chcieli wyjść z kina. Z trudem udało się pierwszym widzom usunąć, aby i inni mogli coś zobaczyć. Publiczność tłoczyła się nieustannie, oklaskom i zachwytom nie było końca i z zamierzonych dwóch przedstawień zrobiło się przedstawienie trwające bez przerwy 3 dni i 3 noce!

Takich premier mogą pozazdrościć nasze kina.

Bank filmowy w Austrii

Zakończono w Wiedniu pertraktacje, mające na celu stworzenie Austriackiego Banku Filmowego, który ułatwiłby rozwój kinematografii rodzimemu. W wyniku przeprowadzonych rozmów z kapitalistami austriackimi i niemieckimi następujące instytucje weszły do konsorcjum, mającego finansować bank filmowy: Wien Kreditanstalt, Berlin Filmkredit Bank, Merkur Bank i kilka instytucji pomniejszych.

Rynek filmowy w Czechosłowacji

Ministerstwo skarbu w Pradze przeznaczyło 10 milionów koron na premie dla producentów filmów krajowych. Każdy producent otrzyma 140.000 koron bezzwrotnego subsydium na produkcję filmu, przy czym otrzyma również pożyczkę bankową, w wysokości połowy preliminarzowych kosztów nakręcenia filmu. W ten sposób stara się rząd czechosłowacki podnieść krajową wytwórczość. W ciągu pierwszego półroczia 1936 sprowadzono do Czechosłowacji 180 filmów zagranicznych, z czego 88 amerykańskich, 52 niemieckie, 12 austriackie, 11 francuskie, 7 sowieckie, 5 angielskie, 4 węgierskie i 1 holenderski.

Piękna tualeta

taksamo ważna jak wybór pudru.

Tylko **PUDER HIGIENICZNY M. Malinowskiego** da piękną karnację, a nie zniszczy cery! Laboratorium Chemiczno-Farmaceutycznego Warszawa, ul. Chmielna 4 Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach

jest twórczość Ostrowskiego, zdradza w sobie coś ze średniowiecznego fana tyzmu, z zapamiętałej bezkompromisowości człowieka do głębi przejętego „prawdami” swej „wariacji” i to zapewne miał na myśli A. Gide, gdy w swej ostatniej książce pisał jakoby o nim, że gdyby żył na zachodzie Europy, to czczono by go tam jak świętego.

Nieustanna groza śmierci, stojącej wciąż w wązkiej Ostrowskiego zmuszała go do intensywnego, gorącego, kłopotliwej pracy. Nie zrażał się żadnymi trudnościami jakie sprawiały mu liczne dolegliwości i brak wzroku. „Zmuszony jestem — opowiadał o swej pracy — obmyślać wpięć wszystko w głowie, opracowywać w myśli całe rozdziały i potem dopiero dyktować je sekretarzom”. W pracy nie ustawał ani na chwilę. Jeszcze tydzień przed śmiercią wysłał list do matki, w którym cieszył się z ukończenia pierwszego tomu nowej powieści „Różnienny je buriej”. „Cały ten miesiąc — pisze — pracowałem „na trzy zmiany”. Zamęczyłem do ostatniej chwili wszystkie swoje sekretarki, zmuszając je do pracy od rana do późnej nocy. Teraz wszystko to już poza mną. Jestem o gromnie zmęczony, ale za to powieść jest już skończona i po upływie trzech tygodni ukaże się w nakładzie 150.000 egzemplarzy”.

Ale Ostrowski nie doczekał się tej książki, ukazała się bowiem w parę dni po jego śmierci w czarnej, żałobnej okładce.

Nieznane szczegóły z życia Bolesławskiego Jeszcze raz o zmarłym reżyserze — aktorze

Na ogół mało znane są drogi, jakimi kroczył ku światowej karierze zmarły niedawno aktor i reżyser Ryszard Bolesławski. Był on Polakiem i w rzeczywistości nazywał się Ryszard Pomian-Szrednicki. Początki jego twórczości artystycznej są nierozdzielnie związane z teatrem Stanisławskim w Moskwie. Po 4-letnich pobytach w tym teatrze, w roku 1914 Bolesławski, Sulerzycki i Bazyli Sikiewicz, dzisiejszy dyrektor Rosyjskiego Studia Dramatycznego w Warszawie, założyli przy teatrze Stanisławskiego studio, w którym w chwilach wolnych od pracy we właściwym teatrze, grali pod kontrolą swego mistrza Stanisławskiego.

Po wyjściu z ciężkiego okresu rewołucyjnego Bolesławski przedostał się do Warszawy wraz ze znanym aktorem Mikołajem Kolinem. Pomimo swej rutyny artystycznej Bolesławski

nie znajduje pracy w kraju wraca więc do zespołu Stanisławskiego, który w r. 1922 przebywał w Pradze. — Już wtedy Bolesławski marzył o Ameryce. Rosyjska aktorka Maria Kuźniecowa proponuje mu założenie objazdowego teatru i wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Bolesławski przyjmuje projekt z entuzjazmem. Po kilku tygodniach impreza bankrutuje i Bolesławski zostaje w New Yorku bez środków do życia. Z opresji ratuje go znany zespół Stanisławskiego, który przybył tam na półroczne tournée.

Bolesławski gra i reżyseruje znów w swoim dawnym teatrze. Rzucając hasło stworzenia teatru — studium dla młodych aktorów amerykańskich, zdobył zebrać odpowiednie fundusze i urzeczywistnił swój zamiar. Stąd poszła już później jego wielka kariera filmowa.

Prawo autorskie w kinematografii

Od dłuższego już czasu komisja prawnicza Międzynarodowej Izby Filmowej stara się w ciągu szeregu konferencji uregulować sprawy prawa autorskiego w odniesieniu do dzieł filmowych. Prace komisji tej oparte są w części na badaniach polskiego prawnika i publicysty filmowego dr. Andrzeja Ruszkowskiego, który wydał niedawno obszerną książkę w języku francuskim p. t. „L'Oeuvre Cinématographique et le Droit d'auteur”.



BING CROSBY — znany śpiewak filmowy, jest najdrożej opłacanym artystą w amerykańskim świecie filmowym. Gaża jego roczna wynosi bowiem 300 tysięcy dolarów. Na zdjęciu Bing Crosby ze swoim ulubionym koniem.

W języku polskim ukazał się skrócony tekst p. t. „Utwór filmowy a prawo autorskie”. Zaznaczyć należy, że Polska jest jednym z bardzo nielicznych państw, które odniosły się już pozytywnie do zagadnień filmowych w prawodawstwie, uznając odrębność utworu filmowego, zwane go w naszym prawodawstwie „produkcją filmową”. We Francji np. stosują jeszcze do dzisiaj nomenklaturę prawną z roku 1791 o „przedstawieniach” do dzieł filmowych. W Niemczech znówu tacy pracownicy, jak Marwitz i Mohring jeszcze w roku 1929 nie uznawali odrębności sztuki filmowej, uważając, że istnieją tylko sytuacje następujące: albo film nakręcony jest podług utworu napisanego i stanowi wówczas adaptację, albo nakręcony jest według specjalnie napisanego scenariusza i stanowi wtedy utrwalenie na taśmie pantomimy, albo wreszcie film nakręcony jest z życia i stanowi wówczas fotografię.

Specjalną ochronę utworów filmowych znajdujemy w ustawodawstwach następujących państw: Polska, Argentyna, Portugalia, Chile, Italia, Dania, Finlandia i Szwecja. Natomiast Brazylia, Bułgaria i Chiny w ogóle nie znają pojęcia filmu pod względem prawnym.

Cud ekranu Deanna Durbin

Czytając życiorys gwiazd amerykańskich ekranu, możemy na ich podstawie dojść do wniosku, że nie ma jednolitej recepty na zrobienie kariery filmowej. Większość znakomitości Hollywoodu zawdzięcza swe stanowiska najrozmaitszym czynnikom, a przede wszystkim — przypadkowi. Dobrośliw los w formie szczęśliwego przypadku kieruje zazwyczaj uwagę wpływowego reżysera filmowego na osobę, która marzy lub nie marzy jawie o karierze filmowej, i każe „władcy megafonu” dobrać do niej zadanie, na którym talent filmowy. Miejsce owe go szczęśliwego „odkrycia” nowych podopiecznych Muzy jest zazwyczaj teatr, kawiarnia lub music-hall. Rzadko tylko wybiera sobie ów błogosławiony dla adeptów X Muzy przy padku inny teren działania.

Takiej wyjątkowej — jeśli idzie o miejsce — okazji losu zawdzięcza swą karierę filmową DEANNA DURBIN. Odkoskoczną do kariery filmowej było dla miss Durbin studium radiowe. Młoda, bo zaledwie 15 lat, ślicza Deanna popisywała się śpiewem w radio nowojorskim. Jeden z słuchaczy radia, Joe Pasternak — przybył z Europy — zachwycen głosom miss Durbin, postanowił za interesować się nią. Zangażował ją do wytwórni Universal. Po fazie próbnych zdjęć Pasternak podpisał z Deanną Durbin długą umowę. W ramach tego kontraktu, drugi Europejczyk — Henry Koster, twórca filmów z Franciszką Gaal, zrealizował pierwszy obraz Deanny Durbin pt. „Penny”.

Deanna Durbin okazała się świetną artystką i śpiewaczką. Jeden z najważniejszych amerykańskich krytyków filmowych napisał o niej, że „śpiewa jak Marta Eggerth, a gra jak Greta Garbo”.

Producenci amerykańscy roją miss Durbin wielką przyszłość w świecie filmu.

Wyjazd książęcej pary holenderskiej do Zakopanego

Królowna holenderska Juliana wraz z małżonkiem ks. Bernardem przybędzie do Krakowa w najbliższą sobotę i zamieszka w Grand Hotelu. Podczas pobytu w Krakowie przeżyje miastu dr. Kaplicki wręczy gościom tekę autografii Starych Kraków.

Odnaleziono szkielet Bayarda

W klasztorze w Grenoble odnalezli archeolodzy resztki doczesne sławnego rycerza i bohatera legend francuskich, Bayarda. Szkielet znajdował się w nawpół zburzonej kaplicy, w zbudowanej trumnie drewnianej. Zidentyfikować szkielet udało się na podstawie znajdujących się jeszcze i jako tylko zachowanych dokumentów spisanych na pergaminie.

82-letnia matka Radka prosi Stalina o łaskę

W Tarnowie, przy ul. Nowy Świat 14, mieszka z córką 82-letnia matka oskarżonego o opozycję trockistowską, członkowi do niedawna publicysty ZSRR, Radka.

Na pierwszą wiadomość o grożącym synowi niebezpieczeństwie, p. Sobelsohn przyjechała do Warszawy i przez adwokata zwróciła się do ambasady Sowietów z prośbą by jej pozwolono wstawić się za synem u władz sowieckich. Ambasada odmówiła.

Pani Sobelsohn udała się do urzędu pocztowego Warszawa 1 przy ul. Napoleona i stamtąd nadała o godz.

18.30 depeszę bezpośrednią do Stalina.

Zaznacza w niej m. in., iż znajduje się już nad grobem, zwraca się doń, jako do znanego ze swej miłości synowskiej, z prośbą, by zrozumiał tragedię matki syna, który od 18 roku życia poświęcił swą młodość idei osobiste szczęście i prywatne sprawy stawiając na ostatnim miejscu.

Nie mogąc przeto uwierzyć — woła p. Sobelsohn — by syn mój zdradził swe przekonania. Zwracam się więc z prośbą o ulaskawienie mego syna.

Depesza kosztowała 200 zł.

Amerykańskie dziwadłwa

Na jednym z cmentarzy nowojorskich znajduje się nagrobek generała Geralda Wilkina, krewnego znanego podróżnika Wilkina. Na nagrobku wyrzeźbiono, jak zwykle, różne dane biograficzne zmarłego, poniżej zaś znajduje się epoka skrzynka szklana, w której wisi arkusz papieru. Po bliższym przyjrzeniu się okazuje się, iż ów papier jest to wykalkulowane ręcznie menu obiadowe. Ekscentryczny m. Wilkin zapisał większą sumę jednemu ze swych spadkobierców, z tym, aby ten codziennie wkładał do skrzynki na nagrobku świeże menu obiadowe. W tak oryginalny sposób okazały się szczęśliwym spadkobiercą wdzięczność nieboszczykowi, odwiedzając codziennie grób jego.

Wzdłuż i wszerz Polski

OLBRZYMA AFERA OSZUKAŃCZA

Inspektor dewizowy wykrył w Krakowie olbrzymie nadużycie na szkodę skarbu państwa na sumę kilkuset tysięcy złotych. Władze skarbowe wezwwały istnienie kilku nielegalnych biur, uprawiających handel papierami wartościowymi.

W aferę tę zamieszane są m. in. duże domy handlowe J. Halbersztata (Sarego 28) i J. Retbluma (św. Stanisława 6). Oba oszukańcze bankiery aresztowano.

DRUGI NIEUDANY MARSZ DO PALESTYNY

Wszystkie pamiętają niefortunny marsz batalionu żydowskiego do Palestyny pod wodzą adw. Wilhelma Rippla. Masyżujących młodzieńców zatrzymała policja pod Pamią, każąc wracać do Warszawy.

Organizator nie ustal w staraniach o zezwolenie przekroczenia granicy dla swego „batalionu”.

Zagrożona data koronacji

Uroczystości koronacyjne pary królewskiej, króla Jerzego VI i królowej Elżbiety, władców W. Brytanii, są zagrożone, jeśli chodzi o datę pierwotnie wyznaczoną na maj. Przyczyną jest choroba księcia Connaught, wuja króla Jerzego VI. Książę liczy 87 lat. W razie gdyby sędziwy ks. of Connaught uległ chorobie, uroczystości musiałby być odłożone na 6 miesięcy, gdyż taki termin żałoby dworskiej przewiduje ceremoniał, jeśli chodzi o osoby należące do rodziny Windsor.

Kapelusz Napoleona na licytacji

W Paryżu sprzedawano przed kilku dniami na licytacji zbiory niejakiego Franciszka Castanie.

Największą „sensacją” zbiorów był kapelusz Napoleona I, zachowany w dobrym stanie i zawierający cały „rodowod” właścicieli po-napoleońskich, tak, że autentyczność kapelusza nie wzbudza żadnej wątpliwości. Jest to jeden z 8 czy 9 kapeluszy, które zdobył głowę cesarza Francji. Kapelusz nabył za 22 tys. franków pewien kupiec paryski.

Strzelające teki

Banki amerykańskie wyposażyli swoich inkasentów w „aktualną” na tamtych gruncie nowość: teki, które strzelają! Aby ochronić inkasentów przed napalem rabusiów i uratować zawartość pieniężną teki, zaopatrzyl wynalazca teki w automatyczny przyrząd, który działa jak straszak, dając głośne strzały i wydzielając potem gęste kłęby dymu. Rozumie się samo przez się, iż złodziej, który wyrwał inkasentowi tekę i pędzi ze zdobyczą, staje się sam z kolei łatwą zdobyczą dla goniących go policjantów.

Obecnie okazuje się, że część tej

drużyny, nie czekając zezwolenia, urządziła pokroju marsz po raz drugi. Tym razem młodzieńcy szli bez adw. Rippla. Mimo mrozów i trudnych warunków atmosferycznych, kilkudziesięciu z młodzieży żydowskiej dotarło do Puław przebijając szosę debliską, następnie puławską ponad 120 km. Dopiero w Puławach zatrzymano „chałcuców” i polecono im wracać do Warszawy. Obecnie stopniowo przybywają do stolicy.

NAGRODY PLASTYCZNE BYDGOSZCZY

Rada miejska w Bydgoszczy uchwaliła stałą nagrodę pieniężną dla artystów bydgoskich wystawiających swe prace w zainicjowanym w tym roku „Salonie Bydgoskim”. Nagroda przeznaczona jest dla młodych rozwijających się talentów.

Powołane przez zarząd miejski jury przyznało nagrody: F. Gajewskiemu, Wł. Frydrychowi, T. Mokrzykiemu i B. Lewandowskiemu.

DWOJE DZIECI UDUSIŁO SIĘ DYMEM

Mieszkanka Konina, Janina Matysiakowa, wyszła z domu zostawiając w izbie dwoje dzieci: jedno w wieku 7 lat i drugie 3-miesięczne. Na środku izby stał żelazny piecyk, z którego wypadł żarzący się węgiel. Zatrzymał się podłoga. Ogień wprawdzie zgasł niebawem sam, ale w izbie nagromadziło się tak wiele dymu, że dzieci zadusiły się.

Matka wróciwszy do izby znalazła już dzieci nieżywe.

WYSTAWA MARYNISTYCZNA W ZACHECIE

W pierwszych dniach lutego zorganizowana będzie w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych przy udziale Ligi

W objęciach mrozu



Niemiecka łódź podwodna po powrocie z dalekiej podróży po morzach północnych.

SKAZANIE KSIEDZA — DEFAUDANTA

Sąd Okr. w Gdyni, na sesji wyjazdowej w Kartuzach, rozpatrywał sprawę karną ks. Anasztaza Sadowskiego. W okresie od 1920 r. do października 1934 r. ks. Sadowski, będąc członkiem zarządu i dyrektorem Banku Ludowego w Wygodzie, którego kapitały składały się z oszczędności małorolnej ludności kaszubskiej, działał na szkodę Banku, pożyczając bez wiedzy władz banku sobie samemu, lub swym bliskim krewnym znaczne sumy pieniężne, przez co naraził bank na straty 213.195 zł.

Po trzydniowej rozprawie, sąd skazał ks. Sadowskiego z karą 269 k. k. na karę 2 lat więzienia, którą na zasadzie amnestii, zmniejszył do roku, oraz z karą 281 k. k. — na karę 6 miesięcy więzienia, łącznie na rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Ks. Sadowski przywłaszczony pieniądze przetworzył w Monte Carlo i Sopotach.

Marsz narciarski szlakiem Marszałka Żułów — Wilno

Dotychczas zgłoszono 62 zespoły i 400 zawodników

Odbyło się w Wilnie zebranie poszczególnych kierowników sekcji komitetu organizacyjnego drugiego marszu narciarskiego szlakiem Marszałka Piłsudskiego Żułów — Wilno.

Dotychczas do tego marszu zgłosiło się 62 zespołów mimo, że ostateczny termin zgłoszeń upływa dopiero 10 lutego.

Najsilniejsze patrole zgłoszono z pułków podhalańskich i klubów sportowych. Liczba zawodników z całej Polski wyniesie ok. 400, poza tym liczą się przyjazdem zespołów z Finlandii, Estonii i Łotwy.

Drugi marsz narciarski Żułów — Wilno będzie jednocześnie mistrzostwem narciarskim armii (ufundowane dla zwycięzców kilka specjalnych nagród, m. in. od p. premiera).

W najbliższych dniach komisja sportowa uda się do Żułowa. Podróż dnia i Niemenczyna, celem zlustrowania

prace komitetów lokalnych, jak również zbadania trasy narciarskiej. Program marszu już ustalony i przedstawia się następująco:

W piątek 26 lutego o godz. 11 odbędzie się otwarcie marszu i odprawa zawodników w sali miejskiej. Następnie w koszarach na Antokolu na stacji zapalobowanie numerów zawodników.

W godz. 18—19 nastąpi złożenie hołdu na cmentarzu Rossa.

Następnego dnia zrana odjadą do Wilna do Żułowa dwa pociągi popołudniowe. Pierwszym o godz. 6.45 pojedzie tylko zawodnicy; drugim o 7.20 wybiorą się inni narciarze i turyści. Koszty przejazdu w obie strony wyniosą łącznie 2,70.

W samym Żułowie uroczystość rozpocznie się o godz. 9.15, po czym nastąpi start patroli! Start będzie trwał ok. 100 minut, a więc trzeba

się liczyć z tym, że nim ostatnie patrole wyjadą z Żułowa, pierwsze już dotrą do Niemenczyny, odległego ok. 38 km od Żułowa. Prawdopodobnie pierwsze patrole przybędą do Niemenczyny ok. godz. 12.

W Niemenczynie witać będzie zawodników orkiestra. Wzdłuż całej trasy będą dworce i domy udekorowane przez komitety lokalne, które też wybudują bramy triumfalne.

W niedzielę rano 28 lutego nastąpi start do Wilna. W Kojranach, ok. 10 km. przed Wilnem zawodnicy odbędą strzelanie. W południe znowu przybędą narciarze na metę, na boisko 1 pułku leg. na Antokolu, gdzie nadprogramowo odbędą się skoki i popisowe ćwiczenia. (Armata i kara biny maszynowe na nartach).

Rozdanie nagród nastąpi wieczorem o godz. 20 w kasynie garnizonowym.

Piszą do nas

Pozagospodarcze przyczyny upadku kulturalnego wsi

Trudno zaprzeczyć młodemu pokoleniu idealności. Jednak od pewnego czasu zaczyna się niedobrze dziać z naszą młodą wsią. Na wieś powiały jakieś niezdrowe prądy, powodując w galopującym tempie jej destrukcję. Spostrzeżenie to jest tym smutniejsze, że odnosi się przede wszystkim do młodych, w której się tyle nadziei pokłada.

Cóż się zatem dzieje? Jeżeli ktoś na wsi patrzy poważnie na życie — to tylko stęsknieniem. Prawie zupełnie nie garną się do oświaty, książki czy gazety, a nawet gospodarka ich nie nęci. Nie odczuwają potrzeby zrzeszania się. Przysposobienie rolnicze vegetuje jeszcze w większym stopniu niż same koła rolnicze, bo brak chętnych. Nie ma zrozumenia potrzeby udoskonalenia tradycyjnej formy produkcji rolnej. „Jak ojciec żył w raju, tak dziś żyją wnuki” — prymitywizacja form życia i współżycia. Niestety powiedzieć to trzeba o młodziźnie, naszej młodziźnie wiejskiej, która ma przecież zasilać polską kulturę nieskażonymi pierwiastkami ludności.

Wtórny analfabetyzm, który jak wiadomo staje przed wsią, to nie tylko skutek oszczędności budżetowych w świecie. Główniejszy jest jakiś niewytłumaczony kult głupoty, wstręt do nauki, księżki i instruktorów rolnych, których zresztą mamy mikro skopijną ilość w stosunku do potrzeb wsi. Za tymi objawami nieodłącznie postępuje uporczywy brak dobrej woli. Wódka, odpust, „sprężyna z galka” i w rezultacie zawiadywa obrazuje krąg zainteresowań znacznej części naszej „przyszłości” wiejskiej.

Tworzą się grupy niedorostków to buków. W długie jesienie i zimowe wieczory zbierają się nie po to, by się czegoś porządnego nauczyć, co przeczytać z książki czy gazety, pora dzić się nauczyciela czy instruktora rolnego. Jeden przed drugim przechwala się psotami z posmakami kryminalnymi i nie ma końca opowiadaniom obrzydliwych anegdot. A już czytaniem „fachowej” dojrzałości niedorostka jest posiadanie narzędzia do zadawania razów cielesnych, jak laska ham busowa, nóż i t. p.

Najprawdopodobniej bodaj narzędziem do publicznych wystąpień jest dźwięk swej elastyczności „sprężyna z galka” jako humanitarny sposób mordowania ludzi „z ogłuszeniem”.

Wystarczy przejrzeć w prasie tygodniową kronikę wiejską, a da nam na leżyte wyobrażenie o kręgu zainteresowań i dziedzicznym trybie życia naszego odłamu młodziżny. Ba! po co czytać, lepiej bezpośrednio na własnym karku czy zebrać doświadczyć kulturalnego jej obicia. Nieudała za

bawa, jeśli się nie pożgali nożami. Na wet nie wypada się nie pobić — trze ba koniecznie!

Ostatecznie liczenie cudzych zębów i próba wytrzymałości czaszek ludzkich na wieczorne zaliczanie się do całkiem dżentelmeńskich sposobów załatwiania osobistych porachunków — w myśl utartych zasad „czynnej” opinii wiejskiej.

Bodaj tutaj leży jedna z głównych przyczyn potupadania obyczajów młodziżny; bodaj czy nie bardziej zastraszające niż sam wzrost przestępczości ci jest zastraszanie i kompletny brak zbiorowego potępienia ze strony zdrowego społeczeństwa wiejskiego chłubi ganerii — chęlnia się głupota i wy czynami o zabarwieniu przestępczym.

Poruszając kwestię łobuzerstwa i bójek jako dominujących metod wzajemnych porachunków, do jakich uciekają się nawet chłopcy z innej strony nieposzlakowani (nie zlodziejnie i nie pijacy!), nie sposób pominąć reakcji zbiorowej wsi przeciwko wsi, którą na leżałoby zaliczyć chyba do strategii. Zbiorowe animozje wyładowywane by wają najchętniej w miasteczku parafialnym w dniu odpustowe. Zwaśnio ne strony nacierają na siebie zwartą ławą.

Naprawdę ma się czasem wątpliwość w jakiej części świata i w którym wieku żyjemy. Horrendum!

Opini tej nie można rozciągnąć na całą młodziżnę wiejską, a tym bardziej na całość życia wiejskiego. Chodzi tu o znaczną część podrostków i dojrzalej młodziżny, która tworząc element życiowo najbardziej impulsywny w braku odpowiednich hamulców, jak należyte wychowanie w domu i szkole, zatrudnienie pracą i celowe kierownictwo sprawami wsi, popadła w ideową pustkę, co w rezultacie zawiadło ją na granicę kolizji z kodeksem karnym. Jako element impulsywny — destruktywny grupy zabijaków przeszkadza zdrowej większości w poważnej pracy nad odrodzeniem wsi.

Człowiek nawet najbardziej prymitywny pojmie wielką ideę, w nią uwierzy i jej się poświęci, jeśli się mu fornie podsunie w odpowiadającej mu formie. Stąd do pracy odrodzicielskiej na wsi powołani są przede wszystkim ci, co znają psychologię chłopca i potrafią z nim jednako odczuwać biedę, kłopoty i jego radości.

Tymczasem młodziżnę wiejską brak takich przewodników życia. Nie należy się także spodziewać ich w najbliższej przyszłości, bo prawdziwych społeczników trzeba dopiero wychować. Jak dotąd poza sentymentem rodzinnym wieś przestaje być przedmiotem zainteresowania rodzonych swych „synów” z chwilą wstąpienia ich do szkoły średniej. W at-

mosferze życia szkolnego zapominają w jakich warunkach żyją ich wiejscy współbracia.

Niepozabawiony podstaw jest zarzut stawiany naszemu średniemu szkolnictwu, że abstrahuje młodzież od środowiska, z którego wyszła. Za mało miejsca i czasu poświęca się skierowaniu uwagi ucznia na rzeczywiste położenie ludności wiejskiej. Orientacja ucznia, nawet syna chłopskiego w bieżących potrzebach wsi przedstawia się jeszcze słabiej, niż jego wykształcenie historyczne.

Dzisiejszą rzeczywistość wiejską traktuje się w szkole ze strony folkloru i wszelkich przyjemności wycieczkowniczo-kuracjusza. A co się stać miało ze śmietnikami, nędzą i ciemnotą?

Wies w oczach uczącej się młodziżny to sielanka. Czytanka szkolna i lektura są tak przepojone zapachem kwiatów i łąk, że nawet delikatne no sy mieszcuchów nie pocują już nie tylko stęchły chłap, przesiąknięty wilgocią glinianych deptaków, czy zaduchu izby zapchanej brudną dzieciarnią, lecz nawet smrodu drobiu i nierogacizny w „katuchu”.

Stąd dzieje się, że inteligent znalazłszy się boskim zarządzaniem nawsi dziwi się, że nie jest tam jak w literaturze, jak w słodkim romansie na jeźni. Dziwi i irytuje go brud, niechlujstwo i niedołęstwo chłopca. Siel! Nieproduktywny i niefachowy in teligent — a mamy ich niemało — z konieczności obijający się po wsi, za miast zjednywać chłopca dla kultury polskiej, wrzegać go do aktów twórczych — postępu, w wielu wypadkach stanowi element ujemnie wpływający

na bieg życia wiejskiego, prowadzi często robotę destrukcyjną przez kpiny i wydrwianie szlachetnych i śmielejszych porywów. Siel!

Wyprowadzić wieś z chaosu, ponizienia i zaniedbania gospodarczego i moralnego zdoła tylko awangarda celowo wychowanej i wyszkolonej młodziżny, która żyła się z wsią. Potrafi ona pociągnąć za sobą drzemającą zdrową większość młodziżny wiejskiej i przeciwstawić ją wykoślonemu zawiadykowi, którzy trzęsą obecnie wsią.

Wymienione pozagospodarcze elementy katastrofalnego obniżania się poziomu kulturalnego polskiej wsi kresowej zmuszają do głębszego ich rozważenia. Alarm na uzdrowienie przede wszystkim młodej wsi musi być równie głośny i ilny jak wiara w jej potencjalną siłę a niewyżytkowaną i przyszły fundament potęgi Państwa. Trzeba ją zdobyć dla dorobku kultury polskiej. Grzechy polskiej polityki wobec wsi są wielkie, by jednak je zmazać, nigdy nie jest za późno.

Nie wolno — inteligencji, która pochodzi ze wsi, szczególnie fachowej dezertować z tego terenu pracy. Trzeba wreszcie skończyć z chęlniem się głupotą i wyczynami o zabarwieniu przestępczym. O tym cała młodziżna wiejska powinna pamiętać i nawrócić do poważnego, ściśle odpowiadającego jej potrzebom i ideowego myślenia. Nadejść i podtrzymać pion ideowy musi ta wiejska młodziżna, która korzysta z dobrodziejstwa oświaty i nauki.

Witold Sosnowski
Student USB. społ. Sokółki.

Biblioteka naukowa w Grodnie

W Grodnie powstał komitet organizacji biblioteki. W odezwie, wydanej przez komitet, czytamy:

Na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej istnieje dotychczas jedno wielkie ognisko wiedzy polskiej. — Wilno. Po za nim trzy rozległe województwa: nowogródzkie, poleskie i białostockie, nie mają instytucji przy stosowanej do studiów nad sprawami ziem naszych, podczas gdy zasobne placówki naukowe zagranicą studiów takich bynajmniej nie zaniedbują.

Miasto Grodno, wbrew swym poważnym tradycjom i naturalnym warunkom promieniowania kulturalnego, nie może zaspokoić istniejących w tych stronach potrzeb naukowych. Brak naukowej księżnicy sprawia, że zasoby źródłowe tutejszego archiwum Państwowego i zbiorów muzealnych oraz zabytli nie mogą być należycie wykorzystane ku wszechstronnemu wyświeleniu zawsze tu aktualnych zagadnień narodowościowych, wyznawczych i społecznych.

Grono obywateli grodzieńskich postanowiło przystąpić do orga-

nizacji zbiorów bibliotecznych z zakresu historii, prawa, ekonomii, statystyki, geografii i etnografii ziem wschodnich dawnej i dzisiejszej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem tak ważnych i bogatych dzieł Grodna i jego prowincji.

Budowę od podstaw Książnicy Grodzieńskiej, — która oby się stała pod walną wyższą w Grodnie uczelnią, — rozpoczynamy również w myśli uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Trud podejmujemy nie mały, zdajemy sobie sprawę z jego ciężarów w chwili obecnej, kiedy potrzeby materialne ludności i Państwa tamują tak wiele poczyną kulturalnych. Nie wyciągamy więc dłoni po datki pieniężne, apelujemy natomiast o wszystkich światłych i rozumnych obywateli o dary, pod postacią książek, dokumentów, rękopisów i t. p. w zakresie przez program nasz przewidzianym.

Odezwe podpisał zarząd na czele z gen. Klebergiem i W. Cieńskim, prezydentem m. Grodna.

Siedziba biblioteki: Arcywm Państwowy w Grodnie (Pl. Wolności 1).

Święclany

— POWIATOWY ZJAZD ZWIĄZKU MŁODEJ WSI POW. ŚWIECIAŃSKIEGO. 31 stycznia rb. odbędzie się w Święcianach siódmy doroczny Zjazd Delegatów Kół Młodziżny Wiejskiej pow. święciańskiego w Kasynie Rodziny Urzędniczej.

Zjazd zapowiada się bardzo licznie. Związek Młodej Wsi jest najliczniejszą organizacją w powiecie i liczy obecnie 2137 członków skupionych w 84 kołach. W stadium organizacji tym są jeszcze 4 Koła, oraz kilka punktów nowych.

Zainteresowanie społeczeństwa święciańskiego zjazdem powiatowym Delegatów K. M. W. jest duże. Zarząd powiatowy Związku spodziewa się na zjeździe około 300 delegatów oraz licznych gości.

— AKCJA POMOCY POLONII ZAGRANICĄ W KOMAJACH. Przed tygodniem powstał w miasteczku Komajach Gminny Komitet Pomocy Polonii Zagranicą. Na zebraniu organizacyjnym obecni byli przedstawiciele urzędów miejscowych, organizacji i społeczeństwa.

Dzień Polaka 24. I. br. wypadł w Komajach b. uroczystość. K. Twarowski Michał odprawił nabożeństwo i wygłosił podniosłe patriotyczne kazanie. W dniu 30 stycznia postanowiono urządzić w Komajach imprezę dochodową na szkolnictwo polskie zagranicą.

W skład stałego Komitetu weszli: Dubicki Józef — jako prezes, dr. Derczyński A. — sekretarz i Kubicki — skarbnik.

tutejszy.

— DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA ODDZIAŁU ZW STRZELECKIEGO W HODUCISZKACH. Oddział hoduciski Z. S. wyróżnia się dodatnio

poziomem życia kulturalnego i towarzyskiego. Liczne imprezy i zabawy strzeleckie są tu zawsze b. udane. Goście przybywają ze wszystkich okolicznych miasteczek oraz Święcian. Przed paru dniami odbył się w Hodu ciszkach wieczór towarzyski pod nazwą „Zamieć śnieżna”. Ślicznie wykonane dekoracje, atmosfera zabawy i piękna muzyka dały gościom moc miłych i niezapomnianych wrażeń. Dochód przeszedł 70 zł przeznaczony został na cele organizacyjne. Należy zaznaczyć, że większość tego rodzaju prac i poczyną wykonuje pododdział żeński na czele z p. Ireną Polikiewiczówną.

— KOP. W PRACY KULTURALNEJ. Amatorski teatr propagandowy w Kołtynianach 30 bm. w sali parafialnej urządził przedstawienie, na które zaprasza okoliczne społeczeństwo.

— PRZYSIEGA SOLTYSÓW. — 27 bm. w sali Wydz. Pow. w Święcianach nowowybrani soltysi gmin Święciany i Lintupy składali przysięgę.

— UKRAIŃSKI TEATR KIJOWSKI pod kier. i reżyserią Teodory Rudenko 27 bm. w Święcianach na scenie sali Tałmud Tory dał bogato urozoną maconą rewie. Zespół składający się z 16 osób wykonał: śpiewy chóralne, inscenizacje, kuplety, tańce ludowe, skecze w języku polskim i ukraińskim oraz kilka utworów na mandolinach. Zespół wystąpił w pięknych strojach na tle własnych dekoracji.

— POCZYTNOSĆ „KURJERA WILEŃSKIEGO”. Z pośród codziennych pism wileńskich największą popularność w Święcianach cieszy się „Kurjer Wileński”. Poczytność tego dziennika, poświęcającego wiele miejsca kronicie prowincjonalnej jest stwierdzana chociażby notowaniem wypadków rozprzedaży przez miejscowe księgarnie wszystkich numerów np. tak jak w dn. 25 bm. (Ter.).

BILANS SZCZĘŚCIA JEST DODATNI

a grający w kolekturze A. Wolańska zdobyli fortuny, wygrywając w 37 Loterii następujące sumy:

zł. 75.000 na Nr. 106953

zł. 25.000 na Nr. 80759	zł. 10.000 na Nr. 82556
25.000 na Nr. 152551	10.000 na Nr. 191873
25.000 na Nr. 172838	5.000 na Nr. 55886
20.000 na Nr. 133979	5.000 na Nr. 103076
20.000 na Nr. 146506	5.000 na Nr. 103306
10.000 na Nr. 45226	5.000 na Nr. 108767
10.000 na Nr. 75850	5.000 na Nr. 127435

22 wygrane po **zł. 2.500** 35 wygranych po **zł. 2.000**
53 wygranych po **zł. 1.000** oraz wiele innych.

A. Wolańska

Wilno, Wielka 6.

Konto P. K. O. 145461.

Losy do I klasy 38 Loterii Państw. już są do nabycia.
Ciągnięcie 18 lutego rb. Zamówienia zamiejscowe załatw. odwrotnie

Poprawa koniunktury

W miasteczkach pow. wilejskiego zaobserwowano ostatnio znaczne umiarszenie życia handlowego. Wiele kupców z zadowoleniem podkreśla, że ich obroty osiągnęły poziom z 1929 roku. Tę wyraźną poprawę w życiu gospodarczym przypisują powszechne niższe ceny na zboże i produkty rolne, przez co podniesiona została zdolność nabywcza ludności wiejskiej — tego najważniejszego konsumenta w handlu. Poza tym dodatnie zmiany w tej dziedzinie niewątpliwie pozostają w związku z powrotem sezonowych robotników rolnych z Łotwy, którzy przywieźli z sobą pokazne sumy zaoszczędzonych zarobków.

Wilejka pow.

— KURS DLA NADZORCÓW DROGOWYCH. W dniu 29 bm. rozpoczął się w Wilejce dwudniowy kurs przeszkoleniowy dla nadzorców drogowych z terenu trzech powiatów: wilejskiego, mołodeckiego i oszmiańskiego. Program kursu obejmuje zagadnienia: konserwacji dróg i mostów, obowiązków służbowych nadzorców drogowych i ich stosunku do ludności i robotników, organizacji robót, nadzoru nad robotnikami i pielęgnowania drzew przydrożnych itp. Na kurs przybył z Wilna kierownik oddziału drogowego urzędu wojewódzkiego inż. Sokółowski oraz powiatowi inżynierowie drogowi.

Turgiele

— „GWIAZDKA” W SZKOLE POWSZECHNEJ WE WSI STARA-WIEŚ. — Staraniem kierownictwa szkoły została zebrana kwota zł. 31 gr. 24 na „gwiazdkę” dla dziatwy szkolnej.

W dniu 5 stycznia rb. zebrały się dzieci w ilości 86 ze swymi rodzicami i młodszym rodzeństwem. Klasa szkolna była ozdobiona. Na choince zapalono świeczki. Dzieci deklamowały wiersze i śpiewały kolendy, poczem nastąpiły efekty świetlne, wykonane przy pomocy 100 szt. „zimnych ognió”. Każde dziecko otrzymało sporą ilość łakoci w różnobarwnych celofanowych woreczkach. Niezależnie od tego, zostali poczęstowani mali goście — młodsze rodzeństwo uczniów i uczennic.

„Gwiazdkę” zakończono wesołymi pioskami dziatwy przy dźwiękach cymbalów i harmonii.

Stonim

— ŚMIERĆ W SZCZARZE. Józef Sieliwonczyk wyszedł ze wsi Hieradki, gm. Koszowice do pobliskiego kowala. Przechodząc przez rzekę Szczarę natrafił na miejsce, gdzie 160 był słaby i wpadł do wody. Poszukiwania dotychczas nie dały wyniku.

Stołpce

— NOŻEM W MATKĘ. Perec Brzuchalski zadął cios nożem w okolicę oka matce swej Basi.

Marnotrawstwo grosza publicznego

Wzniesiony przed kilku laty olbrzymi gmach szkolny kosztował ok. 27.000 zł. w Iwju, pow. lidzkiego, z powodu słabych fundamentów zaczął pękać, nie doczekawszy się ostatecznego wykończenia. Komitet budowy, jak i architekt znikli. Mieszkańcy Iwja pozostali nadal bez odpowiedniego budynku dla szkoły. Obecnie Zarząd Gminy czyni starania, aby dom ten sprzedać na rozbiórkę za parę tys. zł., lecz mimo tak niskiej ceny domu, nikt nie chce nabyć. Ponieważ budy-

Nowe agencje pocztowe

w wojew. nowogródzkim

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zawiadamia, że w dniu 25 lutego rb. zostanie uruchomione pośrednictwo pocztowo — telekomunikacyjne Romejki, pow. Nowogródek.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zawiadamia, że w dniu 1 marca 1937 roku zostanie uruchomione pośrednictwo pocztowo — telekomunikacyjne Kondrańskie, pow. Lida, woj. nowogródzkie.

Na razie pośrednictwo będzie czynne tylko w zakresie służby pocztowej.

Czas na skup kamieni

W szeregu miejscowości na terenie województwa nowogródzkiego wieśniacy interpelują zarządy drogowych bądź samorządów sprawę skupu kamieni na budowę dróg. Obecnie bowiem wieśniacy niezatrudnieni pracą w polu — łatwiej mogą zająć się zwożeniem zebranych na polu kamieni. Chodzą też i o to, że w lecie obok pracy w polu w okresach wolniejszej wieśniacy muszą wykonywać naturalne świadczenia drogowe, meitacyjne, pracować przy pracach scaleniowych i wówczas prawie zupełnie nie mają możliwości zarobkowania. W obecnej chwili skupu kamieni dokonywują tylko nieliczne samorządy, gdyż zarządy dróg państwowych — jak nas informują — nie otrzymały jeszcze potrzebnych kredytów. — Władze drogowe powinny się szczerze gólnie zainteresować się tą sprawą.

Zabity przez spadające drzewo

W lesie państwowym między wsią Siatkovo, a Stare Maczele, pow. wilejskiego, został zabity podczas spływiania drzewa Jan Antonowicz, mieszkaniec Poltunki.

Furmanka pod pociąg

Na przejeździe kol. w Szylinach, gm. rudzińskiej, pociąg motorowy idący z Wilna najechał na furmankę. Koń został zabity, wóz strzaskany, zaś woźnica Barabanow Hipolit, mieszkaniec Rudziszek, doznał złamań lewej nogi i potłuczenia głowy. Odwieziono go do szpitala kolejowego w Wilnie.

Pożary

Wskutek wadliwej budowy kominek spalił się dom mieszkalny oraz część sprzętów domowych Józefa Traut, ze wsi Lipowa, gm. holubińskiej. Straty wynoszą 2.600 zł. W czasie akcji ratowniczej Traut doznał licznych oparzeń twarzy i rąk.

W kol. Starzyńka, gm. pliskiej, spalił się spiżarz, chlew i szopa oraz mięso i zboże, należące do Ignacego Sierkucia. Straty wynoszą 720 zł.

Wskutek nadmiernego napalenia w piecu spaliła się łaźnia Adolfa Jurkiewicza we wsi Prusy, gm. koźłowskiej, wartości 100 zł.

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimnazjum. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po g. 7-jej wiecz.

Nowogródek marzy o studium scenicznym - aktorskim

Dyrekcja Insytutu Muzycznego w Nowogródku komunikuje, że obok za pisów do klas śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, instrumentów dętych i teorii muzycznej, rozpoczną się w godzinach od 17—19 zapisy i na kurs dykcji.

Klasa dykcji ma być początkiem studium scenicznego-aktorskiego, ewentualnie przyszłej szkoły dramatycznej w Nowogródku. Kurs wymowy prowadzić będzie prof. Aleksander Ma-

tyaszko, członek Międzynarodowego Instytutu Naukowego w Genewie, b. wykładowca na kursach reżyserskich w Wielkopolsce, m. in. w „Związku Obrony Kresów Zachodnich” w Poznaniu w r. 1922, poprzednio lektor języków klasycznych i wymowy w Akademii Genewskiej, autor szeregu utworów scenicznych, granych również i w Nowogródku, o czym pisał w swoim czasie „Kurjer Wileński” z związku z odznaczeniem p. prof. Matyaszki przez Instytut w Genewie. S. N.

Roboty melioracyjne w woj. nowogródzkim

W okresie r. ub. według statystyki Wydz. Rolnictwa i Reform Rolnych wykonano następujące roboty melioracyjne: uregulowano rzeki Hrywdę, Bułę i Brodok na obszarze 2600 ha, długość wykonanych rowów 13 km. 700 m., umocniono zaś tych rowów

18 km. 200 m. Melioracje szeregowe objęły 46 obiektów, obszar odwodniony — 3.400 ha., długość wykonanych rowów 95 i pół km., z czego umocniono 30 i pół km. Najwięcej robót melioracyjnych wykonano w powiecie słonimskim.

Nowogródzka potrzebuje kredytu na budowę 28 klm. szosy

Ścieżki bitych na ziemiach północno-wschodnich jest nadzwyczaj rzadka i pod tym względem o wiele lepsze stosunki panują na ziemiach południowo-wschodnich t. j. na ziemiach b. zaboru austriackiego.

Mimo to minimalne żądania Nowogródzki są nadzwyczaj skromne. W ramach planu inwestycyjnego na okres 4-6 lat, żądania ograniczają się jedynie do uzyskania kredytu na budowę drogi, o twardziej nawierzchni, na odcinku Nowogródek — Lida, celem uzyskania całkowitego połączenia Nowogródka z Wilnem. Połączenie nie jest nadzwyczaj ważne i całkowicie uzasadnienie byłoby zupełnie zbędnym.

Budowa tej szosy własnymi środkami, wobec szczupłości funduszy

na ten cel, jakie mogłyby przeznaczyć samorząd, rozciągałaby się na szereg lat, podczas gdy jej istnienie jest pilną koniecznością.

Celem zrealizowania tej budowy koniecznym byłoby udzielenie pożyczki samorządowi nowogródzkiemu w kwocie zł. 120.000 — oraz samorządowi lidzkiemu w kwocie zł. 30.000 — t. j. łącznie w kwocie 150.000 zł. i za pomocą tych sum samorządy mogłyby natychmiast przystąpić do budowy omawianej szosy.

Przypuszczając, że sprawy tak ważne jak powyższa, zostaną w planie inwestycyjnym uwzględnione i życie gospodarcze Ziemi Wschodniej będzie mogło dzięki 4-letniemu planowi inwestycyjnemu ruszyć wreszcie z martwego punktu.

Wśród strajkujących na fabryce dykty

Udajemy się do fabryki dykty przy ulicy Ponarskiej 69, gdzie przed pięciami dniami wybuchł strajk okupacyjny. Przy bramie wita nas posterunek strajkujących robotników, panujący, aby nikt niepowołany nie dostał się do fabryki. Jest to ostrożność naturalna, podyktowana chęcią nie dopuszczenia do jakiegokolwiek bądź prowokacji. Na podwórzu fabryki, wśród stosów drzewa i odpadów fabrycznych, mimo silnego mrozu, dyżurują również stale posterunki strażnicze. Pilnują, aby wszystko leżało na miejscu, aby nikt potem nie mógł wysunąć przykrego zarzutu.

NA SŁOMIE I DRZEWIE.

Wchodzimy do małego budynku znajdującego się w pewnym oddale od głównego gmachu fabrycznego. Mieści się tu zwykła szatnia i jadalnia. Wita nas chórny okrzyk — cześć! Obecnie mieści się tu... sypialnia. Na podłodze trochę słomy, zamiast poduszek — kłose drzewa. Jest to sypialnia kobiet, bo to najczęściej sypiały budynek na fabryce.

W szatni obok — spiżarka. Ciemnieją bochenki chleba i czuć zapach śledzi.

Prowiant dla strajkujących jest dostarczany przez ZZZ. Jadłospis jest nieskomplikowany. Byłe tutaj utrzymać przy siłach robotników, którym nikt z rodziny nie pomaga. Z tej prostej przyczyny nie pomaga, że większość strajkujących — to jedyni żywiele rodziny. Prowiant jest nabywany za pieniądze, płynące ze składek i zbiorów organizowanych na terenie związków zawodowych, należących do ZZZ i niektórych innych.

Robotnicy otrzymują pożywienie dwa razy dziennie.

— Rano chleb ze śledziem wieczorem śledź z chlebem, a do tego gorąca herbata.

DZIECI BEZ MATEK.

Wdowy, które mają na utrzymaniu dzieci a które nie chciały opuścić fabryki, otrzymują pomoc pieniężną na mleko dla dzieci. Pomoc ta jest udzielana sąsiadom lub krewnym którzy na okres nieobecności matek zaopiekowali się dziećmi. Niektórzy ze strajkujących, mimo bardzo małych porcji żywnościowych, robią „oszczędności” i wysyłają chleb oraz śledzie i słoninę do domu dla swoich rodzin.

Przechodzimy do dużego budynku fabrycznego, gdzie znajduje się większość strajkujących i sypialnia mężczyzn. Po kilkunastu minutach czujemy dotkliwe zimno. Marzną nogi, ręce, policzki... Temperatura w dużej hali fabrycznej jest trochę wyższa niż na podwórzu. Od kilku dni przebywa tu stale ponad sto osób.

— Na czym śpisie?

— Proszę...

Pod dużym oknem, pokrytym grubą warstwą szronu, słoma, rozścielona na podłodze.

— Zimno!

— Cóż robić.

ORKIESTRA.

Już w pierwszym dniu strajku zorganizowano orkiestrę. Mandolina, gitara, bęben z dykty i długa trąba

również z cienkiej dykty. Zimno, więc zaczęto grać do tańca. Kręcąc się pary, przystępują nogami. Ciepło! — Może panowie spojrzą na stan umywalni i ubikacji.

„Umywalnia” bardzo ciasna i bardzo brudna. Jak informują taką była zwykle. Na ścianie jedyny ręcznik. Dla wszystkich, dla około 300 osób. W ubikacjach brud.

— Jak zwykle — mówi nam jeden z robotników.

— Czy długo potrwa strajk?

— Nie wiemy. Nasi delegaci pertraktują.

Opuszczamy fabrykę.

NIŻSZE PŁACE.

Jak pisaaliśmy strajk w fabryce dykty wybuchł z powodu wydalenia z pracy jednego z delegatów robotniczych. Bezpośrednio jednak przed tym Związek Zawodowy robotników tej fabryki opracowywał projekt umowy zbiorowej, która miała być zaproponowana właścicielowi fabryki i która przewidywała unormowanie

warunków pracy i płacy. Miało być wysunięte żądanie podwyżki płac. O toż po wybuchu strajku sprawa ta stała się aktualna.

Płace w fabryce są bardzo niskie. Kobiety przy klepkach otrzymują po 1,60 zł. za dzień, podczas gdy w fabrykach dykty na Polesiu najniższe stawki dla kobiet, zatrudnionych w tymże dziale, wynoszą 2,50 zł.

KONFERENCJA W INSPEKTORACIE.

Wczoraj w okręgowym inspektoracie pracy trwała w dalszym ciągu konferencja przedstawicieli robotników i zarządu fabryki. Robotnicy idą na dalsze ustępstwa. Mianowicie zgadzają się, jak to proponuje właściciel fabryki oddać sprawę Gobisa pod arbitraż, pod tym warunkiem, że do wyniku tego arbitrażu będzie on zatrudniony na fabryce. Poza tym wysuwają żądanie 10 proc. podwyżki z tym że ostateczne warunki płac ustali umowa zbiorowa.

Strajk zlikwidowany

Późnym wieczorem konferencja dała wreszcie wynik pozytywny i strajk został zlikwidowany. Obie strony poszły na kompromis.

Ustalono, że za udział w strajku nikt nie będzie zwolniony. Następnie, że sprawa Gobisa będzie rozpatrzona przez specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli robotników i dyr. fabryki oraz wybranego przez nich arbitra. Gobis narazie nie będzie przyjęty do pracy, jednak w razie ponownego przyjęcia wypłacie decyzji Komisji zostaną mu wypłacone pobory za wszystkie dni ubiegłe.

Związek Zawodowy robotników fabryki przedłożył dyrekcji projekt układu zbiorowego. Jeżeli po 10 dniach pertraktacje na temat tej umowy nie dadzą wyniku sprawa ta

automatycznie przechodzi pod arbitraż Inspektora Pracy.

Wczoraj wieczorem robotnicy opuścili fabrykę i udali się do domów.

Nie ma niewykształconych, odkąd pojawiły się książki, odkąd należało do sprzeczności w cywilizowanym świecie.

Carlyle.

„NOWOŚCI”
Wypożyczalnia Książek
Wilno, Jagiellońska 169
Czynna od 12—18.
Warunki przystępne.

Herbata dla bezrobotnych



Staraniem Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym oraz Tow. „Osiedle” i Stołecznego Komitetu Pomocy Społecznej, na ulicach Warszawy pojawiły się wojskowe kuchnie polowe, z których w różnych punktach miasta jest wydawana bezrobotnej i biednej ludności bezpłatna herbata. Kuchnie te, z których jedną reprodukcję, są prawdziwym dobrodziejstwem dla bezrobotnych stolicy, zwłaszcza w okresie panujących śniegów.

Wybuch w elektrowni postawskiej

Zakład unieruchomiony

We środę, dnia 27 bm. jak już do nasiliły rozpoczął się hojot elektryczny w Postawach. Tegoż dnia w godzinach popołudniowych Starostwo zostało powiadomione przez kierownictwo elektrowni, że wskutek poważnego uszkodzenia zakład elektryczny zostaje unieruchomiony. Na miejsce udali się wicestarosta — Białkowski, komendant Pow. PP. — kom. Mańkiewicz i inż. Topolewicz, którzy stwierdzili, że zbiornik gazowy, doprowadzający gaz do generatora został rozerwany i wnetrze elektrowni poważnie uszkodzone. Siła

wybuchu była tak duża, że w elektrowni wypadły wszystkie szyny, a odłamki i śruby zbiornika rozsypany się w promieniu 5—6 metrów. Znajdujący się wówczas w hali maszynowej mechanik i jego pomocnik nieomal cudem uniknęli śmierci.

O wydarzeniu zostały powiadomione władze wojewódzkie i prokuratorskie. Wypadek wywołał w mieście zrozumiałe wrażenie i jest żywo komentowany. Tak więc Postawy znowu zostały pozbawione światła elektrycznego.

Żądanie cofnięcia uchwał T-wa Rytas

PAT donosi: Dnia 9 bm w Świątyniach odbył się powiatowy zjazd delegatów litewskiego towarzystwa oświatowego „Rytas”.

Na zjeździe tym przyjął zjazd do dopuszczenia uchwał ocenających kłamliwie zarządzenia władz państwowych, a także takich

uchwał, których treść zawierała mianem przestępstw przewidzianych w art. 205 k. d.

Władze nadzorujące stowarzyszenia uznały te uchwały za niedopuszczalne i zażądały od właściwych władz towarzystwa „Rytas” cofnięcia ich.

Rabunek na drodze pod Wilnem

Na jadącym wozem z Podbrzezia do Wilna mieszkańca zaśc. Szumale, gm. podbrzeskiego, Konstantego Jawelskiego, napadło około Pikieliszek 2-ch osobników, którzy podając się za wywiadowców oświadczyli, iż chcą sprawdzić, czy nie wiecie on przem.

tu. W trakcie przeszukiwania wozu, jeden z nich zasypał Jawelskiemu oczy piaskiem, a wówczas sprawcy odebrali mu 830 złotych w gotówce, wyrzucili go z wozu i zbiegli w kierunku Wilna.

Zarządzono pościg.

Dzisiejsza wieczornica taneczna

Inicjatywa Polskiego Radia, które w sobotę 30 stycznia organizuje wielki sześciogodzinny koncert muzyki tanecznej, pragnąc pobudzić słuchaczy do urządzania w tym dniu wieczornic na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym, znalazła uznanie i odźwięk w szerokich kręgach społeczeństwa. Z prowincji napływają do radia zgłoszenia od różnych organizacji, które wezmą udział w tej szlachetnej imprezie radiowej.

W Wilnie pierwsi odpowiedzieli na apel radia akademicy. Organizują oni w sobotę w lokalu Mensy Akademickiej wieczornicę taneczną przy gośnikach przeznaczając cały dochód na pomoc zimowej bezrobotnym. Wieczornica rozpocznie się punktualnie o godz. 20 i trwać będzie do godziny drugiej w nocy. Wstęp dwa złote, — akademicki 1 złoty. Bufet na miejscu. Zabawa zapowiada się doskonale.

Wśród wielu orkiestr z całej Polski grać będzie również orkiestra wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Badania geologiczne w Szyłanach

Wskutek pewnych nieprzewidywanych okoliczności magistrat wileński przed paru dniami powierzył prace badawcze w Szyłanach w związku z projektem budowy hydroelektrowni nowemu przedsiębiorcy — mianowicie firmie Lempińskiego. Prace w Szyłanach rozpoczyna się w przyszłym tygodniu. Dzięki zamierzeniu w tym miejscu rzeki zadanie będzie ułatwione.

Konferencja delegatów Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie

22 stycznia b. r. w lokalu Wileńskiej Izby Rolniczej odbyła się zwołana przez Okręgowy Związek Spółd. Roln. i Zar.-Gosp. w Wilnie konferencja delegatów spółdzielni roln.-handlowych, istniejących na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Na konferencji omawiano stan i wyniki działalności spółdzielni rolniczo-handlowych, sprawę centrali handlowych oraz zasady finansowania spółdzielni rolniczo-handlowych przez centralę finansową.



stosowany przy reumatyzmie

uśmierza bóle i chroni przed

zazębieniem oraz grypą.

Do nabycia we wszystkich aptekach

Dwa razy daje, kto szybko daje!
Składajcie jak najchwilę ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.



CODZIEN

...czytając gazetę czy zwraca Pa uwagę na reklamy?

— A wie Pan, przecież to jest nie zawodny informator handlowy, ciekawy i praktyczny, a wiadomości, czerpane z reklam, ułatwiają Panu wybór towaru i prowadzą do odpowiedniego źródła zakupu.

Dlatego też, rozsądny przemysłowiec, troszczący się o popularność swych wyrobów, lub kupiec, który chce zdobyć tężną klientelę, — reklamuje się stale w „KURJERZE WILEŃSKIM”.

— To jest wierny i niezawodny sposób zdobycia klienteli.

NIE ZAPOMINAJCIE OGLĄDĄC SIĘ!

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 29 stycznia 1937 roku

Ceny za tonę średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej cenie przewoźnej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zał.) Ziemieplody — w ładunkach wagonowych, maki i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Zyto I stand.	696 g/l	21.50	20.00
II	670	20.75	21.50
Pszonica I	730	27.25	27.75
II	710	26.25	26.75
Jęczmień I	678/673 (kas.)	23.	23.50
II	649	22.	22.50
III	620.5 (past.)	21.	21.50
Owies I	468	18.75	19.25
II	445	17.50	18.
Gryka	610	24.50	25.25
Mąka pszen. gat. I 0—20% wyc.	44.50	45.50	
II	44.	45.	
III	44.	45.	
IV	44.	45.	
Żytnia gat. I do 50%	31.50	32.	
II do 65%	29.	29.50	
III do 85%	23.75	24.25	
Otręby pszenne mialkie prem. stand.	14.50	15.	
żytnie prem. stand.	14.50	15.	
Peluszka	24.50	21.50	
Wyka	20.	21.	
Lubin niebieski	11.	11.50	
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	41.50	42.50	
Len trzep. stand. Wołozyn b. I sk. 216.50	1680.	1720.	
Len trzepany stand. Horodziej b. I sk. 216.50	1820.	1860.	
Len trzepany stand. Miory b. SPK	1540.	1580.	
Len trzepany stand. Traby b. I sk. 216.50	1540.	1580.	
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	2060.	2100.	
Kadziel Horodziejska b. I sk. 216.50	1620.	1660.	
Tarapanie moc. „sori” 70/30	670.	1000.	

Wanda Dobaczewska

27

PRZEBŁYSKI

— Jeżeli chcesz, to ciebie tam zaprowadzę — mówił trochę protekcyjnie — bo ja napewno będę. Słyszałem, jak Zan wymienił moje nazwisko. „Możnaby dopuścić Odyńca, to dobry chłopak”, tak powiedział. No, myślę, że sobie na to wyróżnienie zasłużyłem. Uwiam się koło Adama, jak mogę, kupię mu papier, tytoń, bułki do kawy, czego ja za niego nie załatwiam. On nienawidzi wchodzić do magazynu. Więc już obiecuje cię: wydobęde dla ciebie zaproszenie. Będzie na okrągłym karteluszu; bo Zan powiada, że rogi wszeteczne.

Natrafiając ile wlażyło i pobiegł, zostawiając Olesia oszołomionego, ale i do głębi wzruszonego takim dowodem pamięci. Zaproszenie na Adamową feję było zaszczytem prawie nieosiągalnym bez jakichś specjalnych zasług lub przywilejów. Edward miał niezaprzeczane stosunki wśród starszyny, nie słuszenie, czy słuszenie, był przez nią dobrze widziany. A stanowczo, jego osławiona zawziętość i złośliwość straszyla tylko pozorem. W gruncie rzeczy dobry kolega, zasługiwał na szczerą przyjaźń.

A przydałby się przyjaciel-równieżnik, taki, którego nie trzeba we wszystkim słuchać i nieustannie szanować, taki własny, jakim Zan jest dla Jeżowskiego, czy Mickiewicza, a jakim dla niego, Olesia, nigdy być nie może.

16.

Felę Deybellowa zmusiła do „wszecznej” przejażdżki, a zrobiła to pod presją Karoliny Sulistrowskiej.

Sulistrowska zauważyła już oddawna, że zainteresowanie się rotmistrzem Pełskim Felą Micewiczową przeszło w wyższe i tęższe uczucie. Jako dama wielkiego świata, więc pozbawiona gminnej

gwałtowności uczuć, nie zrobiła kochankowi ani jednej sceny, wzbłąną gorzyc wylewając na swoje pokójki i garderobiane. Chytrze udała chorą i zamknęła drzwi swojemu „gołąbkowi” na cztery dni, ale on pod drzwiami nie wdychał, pod oknem na basalaje nie grał, tylko przysłał cukry i bilet doux, w którym prosił jego „duszeńkę”, by dbała o siebie i, broń Boże, przez wzgląd na niego nie przerwała kuracji.

Wówczas piękna Karolina chwyciła się innego sposobu.

Wyzdrowiała coudziej i uczyniła najwyższą łaskę Pełskiemu, zjawiając się, omołana w chusty i woale, w jego kwatery. Tam w czułym sam na sam wzięła go na spytki, nie mu nie wyrzucając, przeciwnie, wypytyując zgola po siostrzanemu. Zapewniła, że jej o nic nie chodzi, jak tylko o jego szczęście, że nie jest wcale chadzosa. Mój Boże, wiosna zimna zmienia, a lato znów wiosna! Przyjdzie czas i lato zwiędnie pod chłodnym tchem jesieni. Tout passe, tout casse, tout lasse... Najwonnejsza róża uschnąć musi, najgorętsza miłość przemija. Ona nie ma żalu do swojego Arkaszy, owszem, dziękuje za wszystkie dobre chwile i żąda tylko odrobiny przyjaźni. To chyba nowej pani jego serca uszczerbku nie przyniesie? A na dowód szczerości swoich zapewnień z duszy serca rada mu dopomóc.

Pełski rozczulił się do łez, unosił się nad wspólną miłością cudnej Karoliny, odrzucił jej ofiarę, kłął się na blask księżyca, ale w końcu runął do jej stóp i przyznał się do szalonej, gwałtownej, chłopięcej zaiste miłości.

Pani Karolina zagryzła wargi do krwi i przez długą chwilę milczała, zanim zdobyła się na spokojny ton głosu. Potem pogłaskała buję czupryny Arkadiusza i, z doskonale udanym współczuciem, zapytała go, co zamierza robić? Fela nie jest mężatką, nie jest też damą z wielkiego świata; jest cnotliwą panią z zamek rodziny, a także...

Arkadiusz przerwał zapewnieniem, że marzy o

ślubnym kobiercu. Tego było nadto dla pani Karoliny. Poruszoną do głębi, zastanowiła się na мгновение, czyby jednak nie dostać spazmów? Rozmyślała się przecie i tylko trochę drżącym głosem poprosiła „gołąbka” o czas do namysłu, w jaki sposób najskuteczniej dopomóc mu potrafi.

Wieczorem, zamknięty w swoim buduarze, wytarzała się po dywanie i wykrzyczała się do syta, mając za jedynych świadków cztery własne odbicia w czterech olbrzymich zwierciadłach, zdobiących ściany. A nazajutrz z rana, zastanowiwszy się spokojnie, zdecydowała się wziąć na siebie rolę swatki.

Ani wątpiła, że rodzice Feli przyjmą z otwartymi rękami zięcia, oficera gwardii, zamożnego i będącego na drodze do najlepszej kariery. Małżeństwa Polek z Rosjanami zdarzały się zbyt często, by pani Sulistrowska mogła w tym widzieć jakowąś nieprzystojność. Alboż Andrzejkowiczówna nie wyszła w swoim czasie za Beningsena, a teraz, ostatnio, Wasilientowiczówna za Zubowa? Pani Karolina doszła do wniosku, że małżeństwo Feli z Pełskim będzie dla wszystkich najlepszym wyjściem. Niechże się tylko tych dwoje pobierze, ona młodszą małżonką opiekować się będzie, jako swatka i męża dawna znajoma. Wprowadzi niedoświadczoną na wileńskie salony, będzie jej szamponować, nauczy bawić się i brylować. A jak tylko Pełski zmzudi się żoną (stanie się to niezawodnie, mała jest tak bardzo insignifianta), pani Karolina będzie w pobliżu i znowu nim zawiaduje. Małej podsunie się na pociechę jakiegoś dorzecznego kochanka. Zawsze jest ktoś taki znajdzie... głowa na rzecz — ułożyć mariaż.

I pani Karolina zaczęła działać.

Przed wszystkim odnowiła zwierzchność oddawaną znajomości z panią Albina Deybellową, pograżając tę ostatnią w niezmierzoną głębi zachwytu.

Pani Albina Deybellowa, przy niezaprzeczonych zaletach, miała jedną wielką wadę: pokorne, niewolnicze uwielbienie dla moźnych tego świata.

Wielki świat... salony... assamble, stosunki i znajomości z dygnitarzami, z ułutkowanymi, z profesorami i sławami, to było jej beznadziejne, nadaremne marzenie od najmłodszych, najbardziej uroczych lat.

Naprawdę przyciągała do swego pensjonu panny z najznaczniejszych domów obywatelskich, ich rodzice nie nawiązywali nigdy z nieszczęsną przetożoną stosunków towarzyskich. Przyjeżdżali po swoje córki z pańską uprzejmością, dziękowali za naukę i opiekę, płacili należność i tyle. Nigdy żadnych zaproszeń, nigdy żadnej bezinteresownej wizyty. Nie pomagały podwieczorki, urządzane z okazji dorocznego popisu. Panie-uatki piły kawę, zjadały nasykane konfiturą ciasteczka, ale żadnej z nich nie przyszło na myśl przysłać kiedy ze swej strony inwytacji.

Dlatego wizyta pani Sulistrowskiej wstrząsnęła właściwie pensjonu do głębi. Rozpromieniona, róż gorączkowana wpadła do przedpokoju, wołając głośno dziećmi służebnych, wywołując męża. Rozkazywała jednocześnie: ściagać pokrowce z mebli w bawialni, gotować kawę i zdejmować z gościa okrycie, aż obie dziewczki, Wersia i Michasia, dreptały w miejscu, oszołomione, nie wiedząc od czego zacząć, a pani Sulistrowska stała na środku przedpokoju, opatulona w szubę, unieruchomiona jej puszystym ciężarem i śmiała się srebrzyście.

— Ja tylko na chwilę zajrzałam, Albiu moja luba, nie róbże sobie tyle subiekcji — powtarzała rozbawiona, nie mogąc dojść do ładu z miotającą się wciąż Deybellową. Sytuację uratował dopiero pan domu: pomógł pięknej Karolinie wywikłać się z chust, futer i szalów i dożeglować szczęśliwie do sakramentalnej kanapy pod lustrem. Zaraz i serwis kawiany się znalazł na stoliku wraz ze świeżym ciastem, pachnącym tak pięknie, że kapryśna dama zatopila z przyjemnością białe jeszcze zębki w chrupiącej bułeczce.

(D. c. n.)

KRONIKA

STYCZEŃ
30
Sobota

Dziś Martyny PM., Sawiny
Jutro Pióra N. W., Marcell
Wschód słońca — g. 7 m. 17
Zachód słońca — g. 3 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 29. I. 1937 roku.

Ciepłota 76!
Temp. średnia — 15
Temp. najw. — 11
Temp. najn. — 18
Opad —
Wiatr — wachodni
Tend. bar.: spadek, po poł. lekki wzrost
Uwagi: Rano chmurno, po poł. pogodnie.

Przepowiednia pogody według PIM-a
do wieczora dnia 30 stycznia 1937 r.
W dalszym ciągu pogoda przeważnie
pochmurna z opadami śnieżnymi.
W górach w ciągu dnia lekki mroz, po
za tym umiarkowany, a silny na Wileńsz-
czyźnie.

Dość silne wiatry z kierunków wschod-
nych, powodujące zamiecie śnieżne, głównie
na wschodzie i południu kraju.

OGÓLNA

— ZEZWOLENIE NA ODZNAKI ORGANIZACYJNE. — Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia na ustanowienie i używanie odznak Związku Straży Pożarnej R. P., Zw. Młodzieży Wiejskiej R. P., Stowarzyszenia B. Wierźniów Politycznych, Związków Stowarzyszeń Rzeźmińskich Chrześcijan, Zachodnio-Polskiego Towarzystwa Rolniczego i Centralnemu Komitetowi do spraw młodzieży wiejskiej.

WILEŃSKA

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE
Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

Do Hotelu Georges: Zadarnowski Jan, rzeźnik z Sokolowa; Chojnowski Piotr z Warszawy; Kosmaczewski Józef ze Stoliczki; Piotrowski Mieczysław z Pińska; Piotrowski Władysław z Pińska; Jędrzejewski Józef z Rygi; Szeffer Karol z Łodzi; Binder Bohdan z Warszawy; adw. Horbaczewski Zygmunt z Gdyni; Koszewski Daniel z Warszawy; Bincer Henryk z Krakowa; inż. Suchanek Henryk z Warszawy; Grewe Paul z Londynu; Wassersztajn Mendel z Warszawy; Ajzenstat Hirsch, rabin z Krakowa; Karmilizer Szymon z Pragi; Dmowski Leopold z Pińska; inż. Broel-Plater Witold z Warszawy; Rabinowicz Josef, rabin z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA

— BUDOWA REMIZY STRAŻACKIEJ. Magistrat wileński zamierza w roku bieżącym przystąpić do budowy nowoczesnej remizy strażackiej dla taboru miejskiej straży ogniowej. — Narazie nie ustalono jeszcze ostatecznie miejsca, gdzie stanie ta remiza. Brane zaś pod uwagę są place miejskie przy ul. Piłsudskiego, Kalwaryjskiej i Wiwulskiego.

GOSPODARZA.

— DELEGACJA IZBY PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ UDAJE SIĘ DO ANGLII. W dniach najbliższych z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie udaje się do Angli delegacja, która będzie starała się na wiazać kontakt z angielskimi firmami handlowymi, interesującymi się importem wyrobów fabryk i surowców Ziemi Północno-Wschodnich. Na czele delegacji stoi radca Nogid.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— SODALICJA MARIANNA AKADEMICKA. U. S. B. Dnia 30 bm. o godz. 18 w „Ognisku Sodalicyjnym” (Wielka 64) odbędzie się herbatka do skusyny na temat lewicy akademickiej, po czym o godz. 20 „Sobótka”. Zarząd zaprasza Sodalicyj M. Akademię, oraz członków pozostałych organizacji katolickich. Dochód z do wolnych ofiar przeznaczony na rzecz bezrobotnych.

— ODCZYT BIALORUSKI O K.S. MAGNUSZEWSKIM. Jutro w niedzielę 31 bm. w sali przy ul. Zawalnej Nr. 1—1, Ks. Adam Stankiewicz, redaktor „Chryśc. Dumki”, wygłosi odczyt na temat „Magnuszewski a Białoruskie Narodowe Odrodzenie”. Początek odczytu o godz. 17-ej. Wstęp wolny i bezpłatny. Odczyt urządza oddział miejski Białoruskiego Zjednoczenia Ludowego — B. N. A.

ROZNE

— „WILNIANIE, POZNAJcie WILNO”. — Przewodnik Zw. Propag. Turyst. zaprowadzi nas w najbliższą niedzielę 31 stycznia rb. do browaru „Szopena” gdzie zobaczymy, jak i z czego produkuje się najpopularniejszy napój orzeźwiający — piwo. Zbiórka, jak co niedzielę, w ogród ku przed Bazyliką. Wycieczka rusza o godz. 12-ej.

ZABAWY

— DNIA 30 STYCZNIA 1937 r. w salach Związku Oficerów Rezerwy — plac Orzechowej 11 odbędzie się Extraordynacyjne Pływy urządzone przez Fuksów Kł. Piłsudia. Wstęp 2.49 zł. Akademicy 1.49. Początek o godz. 21. — **KOMENDA OKRĘGU WILEŃSKIEGO LEGIONU MŁODYCH** powiadamia, że w związku z audycją łanczną Polskiego Radia na rzecz bezrobotnych, urządza dnia 30 lutego 1937 r. o godz. 19 (7 wieczór) w lokalu własnym przy ul. Św. Anny 2—2 Zabawę Tanczną przy dźwiękach audycji radiowych. Po skończeniu audycji — muzyka z płyt.

Całkowity dochód przeznaczony na Pomoc Zimową Bezrobotnym. Początek o godz. 19.

NOWOGRODZKA

— W SPRAWIE HURTOWNI. — Przed paru dniami odbyło się posiedzenie Sekcji Spółdzielczej O. T. O. i K. R. w Nowogrodzie, na którym między innymi postanowiono przystąpić do zorganizowania w Nowogrodzie hurtowni dla sklepikarzy wiejskich. W połowie lutego br. zostanie zwołana w Nowogrodzie zjazd sklepikarzy i przedstawicieli sklepików Kółek Rolniczych celem zorganizowania tej hurtowni.

— CHOROBY ZAKAŻNE NA TERENIE WOJ. NOWOGRODZKIEGO. W 4 tygodniu stycznia rb. stan chorób zakaźnych na terenie całego województwa nowogrodzkiego przedstawia się następująco: dur brzuszny — 2 zachorowania, dur płamisty — 9, płuca — 5, błonica — 11, nagm. zap. opon móz. — 2, odra — 18, róża — 2, gruźlica — 14, twardziel — 4, grypa — 7.

— LÓD PRZY STUDNIACH. Wskutek mrozów narosły dookoła studzienki zwały lodu, uniemożliwiające często pompowanie wody. Patrząc na mitrę ludzi, przychodzących po wodę, zadaje każdy pytanie: Dlaczego Zarząd Miejski, który opiekuje się studniami i pobiera opłaty za wodę, nie dopilnuje aby obrabiano lód? — **ZABAWY.** Zarząd Pow. Zw. Strzeleckiego zapowiada na 30 b. m. godz. 21 w salach „Ogniska” wielką „Karnawałową Zabawę Strzelecką”.

Tęgo wieczoru odbędzie się zabawa tanczna w sali Klubu Obywatelskiego, urządzona przez Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Żeromskiego.

1 lutego odbędzie się Zabawa Tanczną w sali Teatru Miejskiego urządzonej przez Komitet Rodzicielski Szkoły Pow. Nr. 2 — na rzecz dożywiania dzieci.

LIDZKA

— NIEMA ZAJĘĆ W SZKOLACH. Z dniem 28 bm. szkoły średnie i powszechne w Lidzie przerwały zajęcia na okres 3 dni. Przerwanie nauki w szkołach nastąpiło w związku z silnymi mrozami, jakie w ostatnim tygodniu dają się tu odczuwać.

— WOJSKO DOŻYWIA DZIECI. Na terenie szkoły powszechnej Nr. 5 w Lidzie miejscowy garnizon wojskowy rozpoczął przed kilku dniami akcję dożywiania dzieci. W porze obiadowej przyjeżdża kuchnia wojskowa na teren szkoły i rozdaje dzieciom gorącą strawę i chleb. Z akcji tej korzysta około 150 dzieci w wieku szkolnym.

— DRZEWO PODROŻAŁO. W związku z nadspodziewanym obniżeniem spadkiem temperatury poniżej zera, drzewo opalone w Lidzie na rynku zdołało o 50 proc. Za pół metra drzewa sosnowego płać 7 zł. — Przy tym podaż drzewa jest mniejsza od zapotrzebowania, albowiem składki drzewa w Lidzie nie posiadają na pełnię zapasu opału. Naskutek żądania ludności, spółdzielnia spożywców „Jedność” zajęła się dostawą węgla z Górnego Śląska.

— DOKSZTAŁCANIE PRZEDPOBOROWYCH i analfabetów, odbyło się w Lidzie zebranie młodzieży w wieku przedpoborowym. Według spisu na terenie miasta Lidy jest około 80 osób w wieku przedpoborowym.

— ŚWIĘTO RODZINY WOJSKO WEJ. Staraniem zarządu Koła Rodziny Wojskowej w Lidzie w dniu 30 lutego br. odbędzie się uroczyste Święto Rodziny Wojskowej z następującym programem: godz. 10 — uroczysta msza św. w kościele garnizonowym, godz. 16 — akademika w świetlicy żołnierskiej 77 pp.

W dniu tym uruchomiony będzie autobus z koszar na nabożeństwo i z powrotem, jak również zorganizowany będzie dojazd z miasta do koszar na akademikę o godz. 15.30 z rynku.

— PO REORGANIZACJI ODDZ. ZW. STRZ. w Iwii i zmianie kierownictwa, praca w związku dała realne wyniki. Urządzenia została w ostatnich dniach i oddana do użytku członków wzorowa świetlica, wyposażona w sprzęt i bogatą czytelnię. W przylegającej okolicy tatarskiej Murawczyzna przystąpiono do zorganizowania Tatarskiego Związku Strzeleckiego.

— BUDOWA RZEŻNI W LIPNI SZKACH. W trosce o zaopatrzenie

Księżyc w krzyżu

Wczoraj wieczorem w Wilnie mogli widzieć wspaniałe i dość rzadkie zjawisko atmosferyczne. Od księżycy wyłaziły się cztery smugi świetlne, tworząc wyraźny znak krzyża.

Jest to dawno już rozpoznawane i wyjaśnione zjawisko, polegające na załamaniu się światła odbijającego promieni w wysokich chmurach warstwowych, złożonych z kryształków lodu. Najpospolitsza taka figura nosi grecką nazwę halo. Normalnie rzadko jest widywane halo, a to z powodu zanieczyszczenia dolnej warstwy atmosfery kurzem i dymem. Jednak gdy atmosfera jest czystą, wówczas zjawiska te występują dość wyraźnie.

ludności Zarząd gminy w Lipniskach postanowił przyspieszyć wykończenie budowlanej części rzeki. Zarząd gminy w Lipniskach przy pomocy Wydziału Powiatowego stara się zaopatrzyć rzecznictwo w najnowsze urządzenia techniczne.

— GMINNY ZJAZD KÓŁ MŁODEJ WSI. W dniu 1 lutego br. o g. 12 odbędzie się w Lidzie na ul. Sokołej Nr. 6 Gminny Zjazd Kół Młodej Wsi z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie przedstawicieli Kół z dokonanych prac.
- 2) Referat: „Cele i zadania Związku Młodej Wsi” — wygłosi kol. B. Najda.
- 3) Referat: „Przysposobienie Rolnicze w K. M. W.” — wygłosi kol. K. Cieszczenko.
- 4) Sprawy Organizacyjne Kół.
- 5) Wolne wnioski. Wieczorem w tymże lokalu odbędzie się staraniem sąsiedniego Zw. K. M. W. w Lidzie „wieczornica wiejska”.

— POŻAR W LIDZIE. W dniu 28 w nocy w mieszkaniu Pawłowskiego Wacława zam. w Lidzie przy ul. 3 Maja 84 wybuchł pożar, który strawił cały dom mieszkalny, stanowiący własność Cygelnickiego, oraz sprzęty domowe lokatorów. Straty obliczane są na 13 tys. zł.

W akcji gaszenia pożaru brały udział dwie straż pożarnej i wojskowej. Pożar zlikwidowano, nie było ofiar. Wymagalne jest energiczne akcji udzielić z lokalizacją. **LOBUŻERSKIE WYBRYKI W WERENOWIE.** W nocy dn. 25 bm. kilku osobników wybito w szeregu mieszkań żydowskich przy ul. 100 ŻŁ. NA FON. ZAMIAST ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ. — Kilka dni temu przed sądem grodzkim w Lidzie miała miejsce sprawa Henryka Ostadeła, nauczyciela szkoły powszechnej w Kulbakach, z oskarżeniem prywatnego ireny i Klemensa Kozłowski (nr. 255 i 256 K. K. — zniszczenia wienie). Oskarżenie oświadczyli na prze wodzie sądownym, iż zgadzają się odstąpić od oskarżenia pod warunkiem złożenia przez Ostadeła 100 zł. na FON.

Ostadeł zgodził się wpłacić propozycję na sumę w terminie do 1 września br. — Wobec powyższego sąd sprawę umorzył.

Kurjer Sportowy

Przed meczem hokejowym o mistrzostwo Polski

W niedzielę 31 bm. w południe odbędzie się w Wilnie na ślizgawce parku sportowego nadzwyczaj interesujący mecz hokejowy o mistrzostwo Polski między wicemistrzem Warszawy — AZS, a mistrzem Wilna — Ogniskiem KPW. Będzie to mecz rewanżowy. Pierwsze spotkanie rozegrane przed tygodniem w Warszawie, zakończyło się, jak wiemy, wynikiem remisowym 0:0. Ciekawą więc jest mecz, który z drużyn potrafi teraz przechrzyć szale zwycięstwa na swoją stronę. Daleko więcej szans posiada Ognisko KPW, które ma handicap w postaci własnego boiska gry przy własnej publiczności.

Znając dobrze wszystkich graczy Ogniska KPW radzić im można, żeby starali się grać zespołowo i żeby możliwie jak najwięcej strzelali. Jeżeli tak nie będzie strzelał, wówczas nie potrafimy wygrać. Liczymy tutaj w pierwszym rzędzie na Kremera no i na Godlewskiego Józka, który wobec własnej publiczności zechce zapewne popisać się swoją piękną jazdą na łyżwach i przebojami. Nie wykluczamy oczywiście możliwości zdobycia bramki.

Walne zebranie Okręgu Pływackiego w Wilnie

Mjr. Perysty na czele pływaków

Odbędzie się w lokalu Okręgowego Ośrodka WF doroczne Walne Zebranie Wileńskiego Okręgu Polskiego Związku Pływackiego, z udziałem delegatów prawie wszystkich klubów wileńskich, mających sekcje pływackie. Rzucał się jednak w oczy brak delegatów W. K. S. Śmigły i A. Z. S. Na przewodniczącego został wyznaczony obrany p. mgr. S. Epsztajn, na sekretarza p. Henryk Pawlak.

Po sprawozdaniach wywylała się dyskusja, w wyniku której uznano, że ustępujący Wydział należy wywiązać się ze swego zadania i zasłużyć na podziękowanie, a zwłaszcza prezosi ust. wydziału mjr. E. Perystemu.

Nowoobraną władzę przedstawia się jak następuje: Wydział — p. mjr. E. Perysty (prezes) i pp. kpt. Skrobecki, asp. Kossowski, F. Kukliński, H. Pawlak, st. sierż. Drenicki i Wilczewski, apl. J. Bengis. Komisja Kontroli — pp. H. Mincerówna, inż.

Zjawisko takie możemy sobie sztucznie wytworzyć. Rozpalmy przy źródle światła jakąś substancję np. zarodniki widłaka. Jeżeli będziemy się przez tę chmurę pyłu patrzeć na świecę lub żarówkę, wówczas zobaczymy halo dookoła światła. Zależnie od wysokości, gęstości, chmury kryształków lodu, zjawiska te występują mniej lub więcej intensywnie, mniej lub więcej barwnie. Są to same kółka, albo ich części, kilka kół, krzyże, słoi ca boczne i t. p.

Oczywiście, przesądni będą tłumaczyć to zjawisko, jak zwykle, jako zapowiedź wojny, mrozów syberyjskich, lub morowej zarazy.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POBULANCIE.

— Dziś w sobotę wieczorem o godz. 8.15 ukaże się premiera współczesnej sztuki pt. „Tajemnica Lekarska” Władysława Fodora. Premiera została opracowana z niezwykłą pieczołowitością i strąnością w reżyserii Wł. Czernego, z wykonawcami ról głównych pp.: Niedźwiecka, Sciborowa, Staszewski i Szymański. W dalszej obsadzie pp.: Masłowska, Skorkówna, Zastrzeżyńska, Borowski, Dzwonkowski i Utnik. Nowa efektowna oprawa dekoracyjna W. Makojnika.

— „Tajemnica Lekarska” zostanie powtórzona w niedzielę wieczorem.

— **TEMPO 120** w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu, po cenach popołudniowych.

TEATR „NOWOŚCI”.

— Dziś, sobota 30 stycznia b. r. przedostatni dzień świętego programu rewiowego p. t. „Jednego Królewskiego Mośc”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Ceny zniżkowe. Zniżki nie ważne (prócz kuponów zamiennych). Sala dobrze ogrzana.

Rutynowany MUZYKI
udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Jakiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 rp.

Nowe postacie w polskiej kinematografii

Dochodzą nas wieści ze stolicy o nadzwyczajnych sukcesach rewelacyjnego filmu p. t. „Będzie lepiej” z ulubieńcami Szczepko i Tonko.

„Szczepko, ten wszystko lepiej wie, jak i Tonko, pozornie głupi, a przecież zwycięsko podbijający serca ludzkie chaplinowskim liryzmem podobają się wszystkim. Wielka premiera filmu „Będzie lepiej” dziś w kinie „PAN”.

Na wileńskim bruku

TERROR.

Właścicielka domu przy ulicy Tunełowej 19 Makatowiczówna nie mogąc zmusić swej lokatorki Antoniny Rożnowskiej do opuszczenia mieszkania zasypała kminą płaskiem.

POZARY.

Abram Duszynier wskutek nieostrożności obchodził się z ogнем wznicił pożar przy ul. Szopena 4. Wypaliła się ściana. Drugi Abram, nazwiskiem Szego (Lidzki 3) tak samo był nieostrożny z ogniem i spowodował pożar w swoim składzie przy ul. Juliusza Kleczki 10.

Oba pożary ugasiła straż ogniowa.

NAGŁY ZGON.

Wczoraj na rynku Kalwaryjskim zmarła nagle jakaś staruszka. Jak okazało się, jest to znana policji „połittarszczyca” 70-letnia Marianna Janulewiczowa bez stałego miejsca zamieszkania. Zgon nastąpił w jednej z piwnic.

POBICIA.

Władysław Przyjemski (Legionów 23) na tle porachunków osobistych ciężko pobili swego sąsiadę Sergiusza Szapostnikowa. Dwaj nieznanymi osobami napadli wczoraj na Adama Strekowskiego i mocno go pobili. Przy ul. Kijowskiej został pobity dotkliwie Stefan Bieroza. We wszystkich wypadkach interweniowało pogotowie.

ZAGINIĘCIE CHŁOPCA.

Wincenty Reks (Stefańska 34) zameldował policji, że syn jego Edward, lat 12, wyszedł w dniu 18 bm. i dotychczas nie wrócił do domu.

ZŁODZIEJKA PODRZUCIŁA DZIECKO.

Policja zatrzymała Lucynę Laskowską, bez stałego miejsca zamieszkania, która skradła na szkółce Benecela Szapiry (Wielka 48) 2 sukienki wartości 50 zł. oraz podrzuciła 3 bm. swe dziecko przy ul. Sierakowskiej 30.

POD WIEJSKĄ FURMANKĄ.

Przy zbiegu ulic Soltańskiej i Ryskiej pod jedną z wracających z targu furmanki wjeżdżał wprawy przechodzący przez jezdnię 45-letnia Sara Orzech (Ryska 10). Ciężko potłuczona, ze wstrząsem mózgu odwieziona ją do szpitala św. Jakuba. Wileński zbiegł.

PALĄ PŁOTY.

Ostatnie mrozy dały się ubogiej ludności we znaki. Chwytało opał, gdzie się da. Właściciel domu przy ul. Ostrobramskiej 22 Hirsch Rems zameldował policji, że ubiegłej nocy dorozkarsze z postoją, znajdującego się naprzeciw jego domu wyrwali 50 desek z płotu i znieśli je na paliwo do ogniska na ulicy.

ESBROK

Mickiewicza 23.

RADIO

WILNO.

SOBOTA, dnia 30 stycznia 1937 r.

6.30 — Pieśń poranna
6.33 — Gimnastyka
6.50 — Muzyka
7.15 — Dzieciak por.
7.25 — Program dz.
7.30 — Giełda i informacje
7.35 — Muzyka poranna
8.00 — Audycja dla szkół
8.10 — Przerwa
11.30 — Śpiewamy piosenki
11.57 — Sygnał czasu
12.03 — Muzyka operowa
12.40 — Dziennik połudn.
12.50 — O uczonej Andrzeju z Kobylina, pog. wygl. Zbigniew Kopalko
13.00 — Koncert żywe
14.30 — Narodziny zegara — stuchowisko dla dzieci
15.00 — Wiadomości gospod.
15.15 — Koncert real.
15.25 — Życie kulturalne
15.30 — Odcinek prozy
15.40 — Program na jutro
15.45 — Gwiazdy i gwiazdeczki
16.15 — Leoncavallo-Mascagni
17.00 — Duety instrumentalne i wokalne
17.50 — Przegląd wydawnictw
18.00 — Pogadanka aktualna
18.10 — Wiadomości sport.
18.20 — Nowości tanczone
18.50 — Pogadanka
19.00 — Audycja dla Polaków za granicą
19.30 — Nowości literackie
19.45 — Wieczornica tanczona w przerwie ok. 22.55 ostatnie wiadomości.

Göring na Capri



Göring podczas swoich odwiedzin w Italii, in. zwiędził Capri. Na zdjęciu włascie widzimy Go w towarzystwie ks. Umberto, podczas przechadzki po tej przepięknej wysepce.

Sport w kilku wierszach

Kierowca polski Nowak, startujący w rajdzie do Monte Carlo przybył do Oslo w środę o godz. 6-tej rano, a wyjechał w dalszą drogę już o 7.15.

Aczkolwie droga pomiędzy Stavanger a Kristiansand była bardzo ciężka, jednak Nowak przebył ją w doskonałym czasie.

Z pośród 30 zawodników, jadących tą trasą, odpadło już 15-tu.

W dniu 3 lutego w Brukseli rozegrany zostanie mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze koguciej pomiędzy belgiem Petit-Biguet a francuzem Huguenin.

W Budapeszcie rozegrany został między państwowy mecz w tenisie stołowym St. Zjedn.—Węgry.

Mecz rozegrany był w konkurencji męskiej i żeńskiej. W łącznej klasyfikacji wygrali węgry w stosunku 12:4. Punkty dla St. Zjedn. zdobyli tylko panie.

Zawody konne z totalizatorem cieszą się w Nowym Jorku olbrzymim powodzeniem. Statystyka za rok 1936 opiewa, że liczba widzów na tych zawodach osiągnęła cyfrę półtora miliona. Dochód z wstępów wyniósł około 3 i pół milj. dol., z czego przekazano tytułem podatków na rachunek państwa pół milj. dol.

Włoski Związek tenisowy sklasyfikował najlepszych swoich tenisistów. Na pierwszym miejscu stoi Palmieri przed Stefani, Taroni, Canepelo, Quintavalle i Rado. Na czele listy pań — Manzutto i Tonnelli.

W tegorocznych akademickich mistrzostwach świata w Zell am See startować będzie 330 zawodników, reprezentujących 16 państw.

Spirytusem skażonym w oczy

Wczoraj w piwnicy przy ul. Kalwaryjskiej 19 w czasie pijatyki wybuchła bójka między Janem Łukaszczykiem (Połocka 4) a braci Józefem i Edwardem Majerkowiczami (Kalwaryjska 19).

Podczas bójki Majerkowiczowie obalili

twarz Łukaszczyka skażonym spirytem, dotkliwie parząc oczy.

Łukaszczyca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Jakuba. Oba bracia zatrzymano.

Rozrywki umysłowe

Redakcja przynosi nagrody książkowe przez losowanie. Udział w losowaniu bierze każdy czytelnik przy sygnale rozrywki chociażby jedno go zadanie. Oprócz tego będzie nagrody posiadacz największej ilości punktów w każdym miesiącu.

Termin nadsyłania rozwiązań 10 dniowy.

9. Szarady.

I (1 punkt)
Sosny pierwsze drągłe, przecie jest zawsze chropowate.
Znowuż różę pierwsze trzecie wie o tym cały świat.
Ładne ma jarzębina całe.
Gdy mroźny przyszedł ranek.

II (2 punkty)

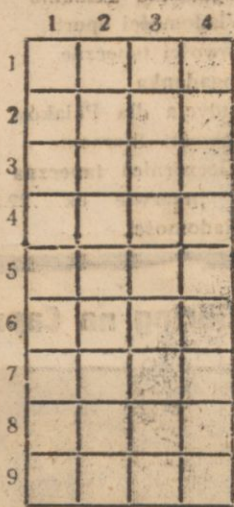
Co za przemiana dziwna
Zaprzeczenie i w Niemczech rzeka
Już na naszych kresach
W błękitną dal ucieka.

III (2 punkty)

Wprost po wodzie pływa
Wspak w architekturze bywa

10. Zadanie geometryczne (5 punktów)

Kawał papieru ma kształt prostokąta, jedna strona którego ma 4 jednostki długości, druga 9 takich samych jednostek. Trzeba tak rozciąć ten prostokąt na dwie równe części by po złożeniu otrzymać kwadrat. (Linia przecięcia nie musi być linią prostą).



Artysta-malarz teatrów miejskich
W. MAKOJNIK
PROJEKTY WNĘTRZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

11. Zadanie „arytmetyczne” (3 punkty)

Prosimy o odwołanie mnożenia dwu liczb, część cyfr którego została zamazana i zastąpiona kropkami.

```

  x 5 6 4 3
  1 9 3 2 3 3 6
  2 7 5 6
  7 7 8
  8 8
  -----

```

12. Rebusiki. (6 punktów)

T I.A LX.NE

13. Zagadki (3 punkty)

- 1) Pola szklane, miedze drewniane.
- 2) Gdybym ja wstała, tobyś do nieba dostała.
- 3) Małeńka kula z ogonkiem, a za ogon nie podniesiesz.

14. Pytania dla „wszechwiedzących” (5 punktów)

- 1) Jakże dwa zaimki psują bruki?
- 2) Jaka dama ma dwa serca?
- 3) Co kwitnie bez kwiatów?
- 4) Co nie jest żywe a rośnie?
- 5) Jakim grzebieniem nie można się uczesać?

15. Trudny podział (2 punkty)

Dwaj przyjaciele kupili beczkę wina o zawartości 40 wiader. Mając zamiar podzielić kupione wino po połowie, dokupili oni dwie puste beczki o zawartości 23 i 9 wiader. Jakim sposobem przyjaciele potrafili rozdzielić wino na 2 równe części?

16. Zadanie dla domysłnych. (2 punkty)

Na niewielkiej wyspie, na morzu znajdował się pastuch ze stadem owiec. Z niewiadomej przyczyny zapaliła się trawa w drugim końcu wyspy. Ponieważ wiatr wiał ciągle w kierunku stada groziła jemu śmierć w ogniu.

Jakim sposobem pastuch uratował siebie i stado, jeśli zgasić ogień było niemożliwością i jeśli kierunek wiatru się nie zmienił?

Samobójstwo zbankrutowanego spekulanta

Wyższy urzędnik instytucji bankowej w Warszawie — Weigt, popełnił onegdaj w nocy samobójstwo. Przed paru laty rozpoczął on grę na giełdzie, grał jednak nieszczęśliwie i stracił cały majątek. Chcąc się odegrać zaciągnął zobowiązania u rozmaitych osób na blisko 200.000 zł. Między innymi u jednej ze znanych artystek rewiowych pani S. K. pożyczył 43.000 zł. Ostatni wierzyciele zaczęli dopominać się o zwrot należności. Weigt znajdując się w sytuacji bez wyjścia, udał się do hotelu Ziemiańskiego i tam się powiesił.

HERWOL
CHEMIA DR. FRANCOIS
MACIERANIE
ISTOTNIE PRZY:
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZESIEBIENIA
POSTRZAŁE ICHNIAJE I.T.P.
DO KARTONÓW W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁASZA
LWÓW KOPERNIKA 4

KAŻDY DRUK



**NAJESTETYCZNIEJ
NAJSZYBCIEJ
NAJDOKŁADNIEJ
NAJTANIEJ**

wykonują tylko

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ”

WILNO, BISKUPA BANDURSKIEGO 4, TEL. 3-40

DZIŚ PREMIERA!
Nowe postacie w polskiej kinematografii!
Po raz pierwszy na ekranie **NASI** najmilszy radiogwiazdorzy

SZCZEPKO i TOŃKO

w pełnej humoru i życia komedii muzycznej
„Będzie lepiej”

Nad program: Cud. dodatek pt. „Opowieść zimowa” i aktualia
Początek **punktualnie**: 2—4—6—8—10.15. Sala dobrze ogrzana



HISZPANIA

Sprawozdania codziennie

przez radioaparaturę

KOSMOS

Salon demonstracyjny

i sprzedaż ratalna (od 16 zł. miesięcznie)

RADIO-MOTOR
WILNO WIELKA 10, TEL. 24-01

Dekoracje balowe, kolumny, zabawki, plakaty
wykonuje Pracownia grupy absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych
Wilno, 3-go Maja 9-10

Gabinet Lek. - Dentystyczny

LEKARZY DENTYSTÓW

M. M. DWORECKICH
został przeniesiony na ul. Suwalską 19
tel. 176 (okół cukierki Ameryki).
Przy gabinecie prac. zębów sztucznych

LEKARZ - DENTYSTA
A. Ostaszyńska-Wołczyńska
Nowogródka, Korotkiewicza 3 (obok Magistratu)
Godz. przyjęć: od 9—2 p. p. i od 4—8 wiecz.
Spec. Laboratorium sztucznych zębów.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje b. słoneczne, ciepłe, na I piętrze ze wszelkimi wygodami (można z utrzymaniem)
ul. Tatarska 19 m. 4 (róg Klasnej), tel. 352

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia od 1.11.37 r.
Bonifraterska 10 m. 3

POKÓJ
potrzebny natychmiast, obowiązkowo nie krepujące wejście
Oferty — Kurjer Wil. dla N. R.

SPRZEDAWCY
na prowizję potrzebni od zaraz, referencje, kaucja. Zgłoszenia: D. H. „T. Ody-niec” Wielka 19

Zegarek
damski zgubiono tydzień temu. Znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem na Zakretowa 11 — 6

DOKTOR
Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i mocznic. Wielka 21, tel. 921
Przyjm. od 9—11 i 3—8

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja
ul. Grodzka 2 m. 20 (Zwierzyńca)

Bursa żeńska
Z. P. O. K. przyjmuje uczennice ze szkół zawodowych i śred. Oplata 40 zł. mies. Bazyliańska 2 m. 20 telefon 16-25

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurkiewicz
Ordynator szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece
Wileńska 34, tel. 18-66
Przyjmuje od 5—7 w

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
Choroby weneryczne, skórne i mocznicowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje od 8—1 i od 3—8.

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jas-kińskiego 5-18 róg Ofiarnej (ob. Sąd).

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny odmiładzanie cery, usuwanie marszczek, wągry, piegów brodawek, łupieżu, usuwanie łuszczy z bioder i brzucha, kremy odmiładzające, wanny elektr., elektryzacja Ceny przystępne Porady bezpłatne, Zamkowa 26-6

Wody! My chcemy pić!

od naszych czytelników otrzymuje my poniższą wiadomość.
Ulice Popławska, Kopanica i część Zarzeczka posiadały kiedyś kilka studzien, a na ich miejsce otworzył jedną pod nazwą „Zdroj Miejski”, gdzie każdy musiał chodzić po wodę i za każde wiadro płać 1 i pół grosza. I oto wczoraj w tej jedynej studni pekiły rury z żelaza, no i mieszkańcy wyżej wymienionych ulic poza paru domami gdzie jest przeprowadzony

wodociąg, zostali pozbawieni wody. Prosimy tedy by magistrat zechciał jaknajprędzej pokusić się o naprawę.
Nawiasem dodajemy, czy nie należałoby na ulicach Popławskiej i Kopanicy stworzyć jeszcze kilka takich „Zdroj”, a to choćby ze względu na stan obecny, o ile bowiem pękła rura w jednej, to byłaby poprostu rezerwa w postaci jeszcze innej, i nie narażałoby to wtedy mieszkańców tej dzielnicy na zupełne pozbawienie wody.

Za próbę przekupienia urzędnika skazani na więzienie

25 lutego ub. r. do posesji Mejera Lich-tenszajna przyszedł trzech urzędników K.O.P. szukając przemycanych z Litwy i Łotwy towarów.
Przemytu nie ujawniono, znaleziono wszakże tuszy 4 ciętą i 1 owcy, pochodzące z tajnego uboju.
Rewident zaczął rozpytywać do kogo mięso należy. Musiał być sporażony protokół.
W pewnej chwili do jednego z rewidentów p. Selmanowicza, podszedł czeladnik piekarni Fiszal Kuszer i przedstawił się jako były uczestnik walk o niepodległość i zaproponował 25 zł. za zaniechanie protokołu.
P. Selmanowicz udał, że zgadza się. Wówczas Kuszer poszedł po pieniądze, a do

półki wrócił, Selmanowicz porozmawiał z kolegą.
Po chwili Kuszer przyniósł pieniądze i odwołał Selmanowicza na stronę, ale powiedział, że musi podzielić się z kolegą i w obecności innego urzędnika, p. Dąskiego, wziął rzekomą łapówkę.
Kuszer zatrzymano.
Zeznał on, że do doręczenia łapówki na mówili go Josi i Chana Slepakowicz, do których należało niestępne miejsce.
Wczoraj wszyscy troje zasiadli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.
Sąd po rozważeniu całokształtu sprawy skazał Kuszera na 6 miesięcy więzienia i Slepaków po 8 miesięcy więzienia i po 200 zł. grzywny. (e).

Z nożem na matkę

Wczoraj wieczorem przy ul. Listopadowej 4 w mieszkaniu Jana Bismowicza odbyła się libacja.
Jak zwykle, po wypiciu większej porcji wódki okazało się, że jest jej za mało. Podchmieleńcy gospodarza i goście zaczęli się naradzać, kto ma wódkę stawiać.
Narada przerodziła się w kłótnię, a kłótnia w bójkę, podczas której Bismowicz na

głęboko porwał ze stołu nóż i zadał nim ciężkie rany swym gościom: Szymonowi Czulkowowi (Prosta 11) i Konstantemu Stankiewiczowi (Żelazna Chatka 27).

Gdy w obronie gości stanęła matka Bismowicza, 58-letnia Hipolita, synalek i jej pchnął nożem i zabił.
Wszystko za nim poszukiwano. (e).

Kino MARS Wiedeń — miasto moich marzeń

Początek o godz. 2-jej. Sala dobrze ogrzana.
Jutro premiera **„Straszny dwór”** według opery St. Moniuszki

OGNISKO! DZIS NAJPOTEŻNIEJSZY FILM AFRYKAŃSKI PT. BABOONA

Zrealizowany przez Martina i Osę Johnsonów. — Pierwsze i jedyne zdjęcie dźwiękowe z dżungli afrykańskiej i krajin, których nie tknęła dotychczas stopa białego człowieka. Sfilmowane z semolotów.
Nad program: Uroczyste doświadczenia. Początek o 4-jej, w niedz. i św. o 3-jej.

CASINO! Joan Grawford w jednym jej tegorocznym filmie nagrodzonym złotym medalem TYLKO RAZ KOCHAŁA...

W pozostałych rolach: Robert Taylor, Barrymore i Franchot Tone.
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia. Sala ogrzana dobrze

POLSKIE KINO W WILNIE. ŚWIATOWID! „KOCHANY ŁOBUZ” Anny Ondra.

Po raz 1-szy w Wilnie. Święto humoru, śpiewu i tańca w filmie W roli tytuł. najwesełszy trzpiot ekranu dawniej niedziana

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELE ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM”

MIAŁOR Krem! niezbędny dla utrzymania delikatnej i pięknej cery

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: — Konto P. K. O. Nr. 700.312
Główna — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródka, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicz, ul. Nastrawicza 70
Przedstawiciele: Klek, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stalce, Wołyna, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z doświadczeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2 zł. 50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kolumna redakcyjna 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubryk „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.